CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 163 Wydanie A B — Poznań, poniedziałek 16 czerwca 1947 r. — Cena 3 zł

Kompromisowe propozycje delegata Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

odnośnie radzieckiego i amerykańskiego planu rozbrojenia

NOWY JORK (PAP).

Korespondent PAP donosi z Lace Success: Delegacja polska do Rady Bezpieczeństwa przedstawiła za pośrednictwem ambasadora Langego w komisji do spraw konwencji zbrojeniowych szereg propozycji, zmierzających do uzyskania kompromisu między istniejącymi planami pracy nad zagadnieniem rozbrojenia — radzieckim i amerykańskim.

Ambasador Lange przedstawił swą propozycję w formie poprawek do planu amerykańskiego, oświadczając że Polska zmierzać będzie do usunięcia różnic istniejących między obu stronami w tej materii.

Propozycje polskie zmierzają do włączenia pewnej części planu radzieckiego do planu amerykańskiego, oraz do skonkretyzowania programu prac komisji.

Ambasador Lange stwierdził, że sprecyzowanie planu pracy nad rozbrojeniem jest nieuniknione w obecnym stadium prac ze względu na opinię publiczną całego świata, która zaniepokojona jest przewlekaniem prac i decyzji w sprawie rozbrojenia.

Polska proponuje, aby określono z góry, które zagadnienia należy uwzględnić przy opracowaniu ogólnych zasad reglamentacji i ograniczenia zbrojeń. Powinny to być następujące zagadnienia:

1. Sprawa ogólnie obowiązujących mierników różnych rodzajów broni i armii.
2. Sprawa zasad określających granice zbrojeń w poszczególnych państwach i armiach.
3. Sprawa zasad decydujących o ograniczeniach w użyciu armii poza granicami ich krajów macierzystych włącznie z problemem zagranicznych baz morskich i powietrznych.
4. Sprawa zasad międzynarodowego handlu bronią i surowców do jej produkcji.
5. Sprawa zasad zakazu pewnych rodzajów broni.

Propozycje polskie dyskutowane będą na następnym posiedzeniu komisji, 18 czerwca. Przyjęcie ich przez komisję byłoby olbrzymim krokiem naprzód w obecnym stadium prac nad rozbrojeniem w ONZ.

11 osób poniosło śmierć

w katastrofie kolejowej pod Tarnowem

WARSZAWA (PAP).

Dnia 12 bm. o godz. 2,45 pod stacją Tarnow pociąg osobowy nr 413, zdążający z Katowic do Przemyśla, najechał na pociąg manewrujący na torach stacyjnych.

W wyniku zderzenia 3 wagony pociągu osobowego zostały wykolejone, a dwa rozbite stoczyły się z pasażerami ze skarpy na dół. 11 osób poniosło śmierć, 6 ciężko rannych i 4 lżej rannych przewieziono do szpitala. Parowóz przetokowy i 4 wagony pociągu manewrującego wykoleiły się i zostały uszkodzone.

Władze kolejowe i prokuratorskie prowadzą dochodzenia, celem ustalenia przyczyny katastrofy i ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Rozmowy polsko - radzieckie

na temat reparacji

WARSZAWA (PAP).

W okresie między 3 a 10 czerwca br. odbyła się w Warszawie V Sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej do spraw reparacji, na której rozpatrywano bieżące sprawy, związane z realizacją reparacji dla Polski.

Sesja przeprowadzona w atmosferze przyjaźni doprowadziła do rozwiązania szeregu spraw o znaczeniu praktycznym.

Brauchitsch, Bach i Guderian wydani Polsce

NORYMBERGA (API).

Najwyższy Trybunał Narodowy w Polsce otrzymał wiadomości od swego przedstawiciela w Norymberdze, że naczelny prokurator wojskowy amerykański, gen. Taylor, zgodził się na wydanie Polsce niemieckich przestępców wojennych.

Wkrótce wydani będą Polsce i przywiezieni z Norymbergi do Warszawy najwybitniejsi generałowie hitlerowcy, główni przestępcy wojenni: b. naczelny dowódca niemieckiej armii lądowej marszałek polny, Walter von Brauchitsch, b. generalny inspektor broni pancernej b. szef sztabu generalnego gen. Heinz Guderian i gen. von dem Bach, podpalacz Warszawy.

Agencja „United Press"

na usługach naszych czytelników

NOWY JORK (API).

Prezes spółdzielni wydawniczej „Czytelnik" Jerzy Borejsza podpisał w czwartek z prezesem agencji „United Press" Hugh Baillie umowę, na mocy której prasa „Czytelnika" obsługiwana będzie przez tę agencję. Podpisanie umowy nastąpiło w czasie uroczystego bankietu, w którym wziął udział cały zarząd agencji „United Press". Wiadomość o podpisaniu pierwszej umowy między prasą polską i agencją amerykańską znalazła szeroki oddźwięk w gazetach St. Zjednoczonych. Uważa się powszechnie tę umowę za dalszy krok na drodze do pełnej stabilizacji stosunków polsko-amerykańskich.

Komu przysługuje obywatelstwo polskie na Ziemiach Odzyskanych?

WARSZAWA (PAP).

W związku z ostatecznym wysiedlaniem Niemców z Polski wynikła konieczność bezzwłocznego zakończenia wszystkich spraw o stwierdzenie obywatelstwa polskiego osób stale zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zarządziło rozpoznanie i zdecydowanie wszystkich wniosków o stwierdzeniu polskiej przynależności narodowej lub o poświadczeniu obywatelstwa polskiego w terminie do dnia 30 czerwca br.

5 miliardów dolarów na odbudowę Europy

Sekretarz generalny ONZ o planach amerykańskiej pomocy

PARYŻ (API).

Jak donoszą, min. Bevin przybędzie w przyszły wtorek do Paryża celem przedyskutowania z min. Bidaultem amerykańskiego planu pomocy dla Europy.

NOWY JORK (PAP).

Omawiając projekty sekretarza stanu Marshalla w sprawie pomocy gospodarczej dla Europy, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wyraził opinię, że projekty te są bardzo pożyteczne i że ustaleniem planu odbudowy gospodarczej Europy zajmie się Europejska Komisja Gospodarcza. Zdaniem Trygve Lie, przewidywania doradcy departamentu stanu, Cochena, że wykonanie planu pociągnie za sobą wydatki w wysokości 5 miliardów dolarów, nie są przesadne. Trygve Lie przypomniał, że Albania, Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Grecja, Węgry, Włochy, Polska, Jugosławia, oceniły swe potrzeby na rok 1947 łącznie na 11 miliardów dolarów.

LONDYN (obsł. wł.).

Ambasador francuski w Waszyngtonie, otrzymał polecenie poinformowania rządu amerykańskiego, że przemówienie ministra Marshalla zostało przyjęte z najwyższym zainteresowaniem przez rząd francuski.

W Hadze ogłoszono wczoraj, że rządy w Holandii, Luksemburgu i Belgii zakończyły swe wstępne narady w sprawie planu ministra Marshalla.

WASZYNGTON (API)

Podsekretarz stanu USA Clayton, zamierza po zakończeniu obrad w Genewie odwiedzić stolice europejskie, gdzie przeprowadzi rozmowy z odnośnymi rządami na temat pomocy amerykańskiej dla Europy. W Londynie Clayton poruszy również sprawę układu finansowego między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, Arthur Vandenberg, zaproponował wczoraj wieczorem stworzenie komisji doradczej partii demokratycznej i republikańskiej celem zbadania, jakie zasoby amerykańskie można oddać na rzecz pomocy dla Europy. „Narody europejskie — powiedział dalej Vandenberg — nie powinny jednakże brać naszych propozycyj na ten temat jako możność polegania na nas, zamiast na sobie samych".

W kołach kongresu uważa się propozycję Vandenberga za chęć przyspieszenia planu Marshalla.

PARYŻ (PAP)

Ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow po piątkowej rozmowie z podsekretarzem stanu Claytonem oświadczył prasie, że „omawiano kwestie ekonomiczne, lecz projekt Marshalla, dotyczący odbudowy gospodarczej Europy, nie został poruszony".

Jednocześnie rzecznik Departamentu Stanu raz jeszcze podkreślił, że rozmowy amerykańsko-radzieckie, dotyczące uregulowania spraw związanych z ustawą „Lend Lease" są kontynuowane „w sposób bardzo zadowalający".

Związek Radziecki i Wielka Brytania

rozszerzają współpracę handlową i polityczną

LONDYN (PAP).

„Evening Standard" donosi o rozszerzeniu współpracy politycznej i handlowej między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Gabinet brytyjski ma się zgodzić na udzielenie Związkowi Radzieckiemu większych kredytów. Pismo dodaje, iż pertraktacje w sprawie traktatu politycznego prowadzone są w Moskwie nieprzerwanie od czasu rozmowy Stalina z Bevinem. Obecnie nowy brytyjski projekt traktatu politycznego rozpatrywany jest przez stronę radziecką.

LONDYN (PAP).

Jak informuje agencja Reutera, odbywają się obecnie rozmowy na temat rewizji anglo-radzieckiego układu o dostawach cywilnych z roku 1941, co strona sowiecka uznała za niezbędne przed uregulowaniem sprawy przyszłych obrotów handlowych. Według danych oficjalnych chodzi w danym wypadku o sumę 55 milionów funtów szterlingów.

Układ ten był już raz zrewidowany we wrześniu 1946 r., gdy ceny wszystkich ważniejszych dostaw zredukowano o 13,25%, a stopę procentową obniżono z 3 do 2%. Obecnie kompetentne czynniki brytyjskie rozważają postulaty ZSRR w sprawie rewizji układu.

Na Węgrzech nie było kryzysu

lecz przestępstwo prawne

LONDYN (obsł. wł.).

Donoszą z Budapesztu, że dzienniki węgierskie oskarżają b. premiera Nagy o planowanie ucieczki sekretarza drobnych posiadaczy rolnych Kowacza. Prasa węgierska pisze, że b. premier Nagy miał potajemnie wysłać Kowacza przez granicę austriacką.

PARYŻ (API).

Wicepremier węgierski, Arpad Szakasits, który przebywa obecnie w Paryżu w drodze powrotnej z kongresu socjalistycznego w Zurychu oświadczył: „Na Węgrzech nie ma żadnego kryzysu i nigdy go nie było. Dowodem tego jest fakt, że główne partie polityczne: socjaliści, komuniści i drobni właściciele — pragną w dalszym ciągu koalicji. Zaszedł wypadek przestępstwa prawnego, które będzie sądzone przed trybunałem, lecz nic się przez to nie zmieniło".

Podróż brytyjskiego ministra do Moskwy

LONDYN (API).

Brytyjski minister handlu zagranicznego, Wilson, uda się wkrótce do Moskwy celem przeprowadzenia rokowań, dotyczących traktatu handlowego angielsko-sowieckiego.

Marynarze amerykańscy grożą strajkiem

WASZYNGTON (API).

Stany Zjedn. stanęły wczoraj w obliczu groźby strajku, który może sparaliżować eksport amerykański. Przewodniczący wielkiego związku związków przemysłowych CIO (kongres organizacyj przemysłowych) zapowiedział wczoraj, że 200.000 członków związku marynarzy, którzy już raz dali się we znaki całemu handlowi zagranicznemu USA, ogłosi prawdopodobnie strajk w niedzielę wieczorem, tzn. w terminie, gdy upłynie ważność ich umów z armatorami. Przerwą pracę nie tylko marynarze bezpośrednio obsługujący statki ale i robotnicy portowi zatrudnieni przy przeładunku oraz cała służba lądowa.

Korespondenci zwracają uwagę, że strajk ten może się poważnie odbić na dostawach do Europy, które z powodu braku transportu, ugrzęzną w portach amerykańskich.

Masowe zatrucie

alkoholem metylowym

WARSZAWA (P. R.).

W piątek, w Koluszkach, wydarzył się wypadek masowego otrucia alkoholem metylowym. W związku z tym przestrzega się przed używaniem alkoholu metylowego. W przypadku ukazania się tego alkoholu należy zawiadomić najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej.

Otwarcie muzeum na miejscu kaźni w Oświęcimiu

WARSZAWA (P. R.).

Wczoraj, o godzinie 11-tej rano w Oświęcimiu odbyła się uroczystość otwarcia Muzeum Państwowego. W uroczystości wzięło udział 20 tysięcy osób. Wśród obecnych znajdował się premier Cyrankiewicz, delegaci b. więźniów politycznych, przedstawiciele związków zawodowych, młodzieży, partyj politycznych, górników i licznie zgromadzona publiczność. Na uroczystość otwarcia muzeum przybyli: delegaci ambasady brytyjskiej, francuskiej i czechosłowackiej.

Na wstępie odprawiono nabożeństwo czterech wyznań: katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego i mojżeszowego. Premier Cyrankiewicz, sekretarz generalny międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych, wiceminister Balicki, minister kultury i sztuki Dybowski oraz przedstawiciel centralnego komitetu Żydów w Polsce, wygłosili przemówienia, w których podkreślili zgodnie ogrom męczeństwa ofiar zamordowanych w Oświęcimiu. Mówcy wyrazili głęboką wiarę, że wspomnienia o Oświęcimiu będą ostrzeżeniem dla niepowołanych opiekunów Niemiec, aby nie dopuścić do ponownego odrodzenia się faszyzmu. Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, który udał się do właściwego gmachu Muzeum. Otwarcia Muzeum dokonał premier Cyrankiewicz, a następnie publiczność zwiedzała poszczególne części obozu z byłymi więźniami, którzy dzielili się wspomnieniami z uczestnikami zjazdu.

Nowe ataki komunistów w Chinach

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera, powołując się na wiadomości półoficjalne, donosi, że w piątek wojska komunistyczne rozpoczęły ataki w okolicach Szpingkai, strategicznego węzła kolejowego między Mukdenem a Czang-Czunem w Mandżurii. Oddziały komunistyczne podobno koncentrują swe ataki na lotnisko i stację kolejową.

TASS dementuje prowokacyjny wymysł

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS ogłasza komunikat następującej treści:

„Agencja chińska „Central News" rozpowszechniła oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Chin, jakoby samoloty ze znakami rozpoznawczymi Związku Radzieckiego brały udział w incydencie pogranicznym, który wydarzył się dnia 5 czerwca na granicy mongolsko-sinkjangskiej między chińską jednostką wojskową a oddziałem granicznym Mongolskiej Republiki Ludowej. Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że to oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Chin nie odpowiada rzeczywistości i stanowi prowokacyjny wymysł".

Godnie uczcijmy męczenników Oświęcimia

Na całym świecie istnieją miejsca uświęcone — miejsca, które powinno się oglądać w ciszy i skupieniu. Należą do nich cmentarze, kościoły, katakumby. Samo wejście jest już jak gdyby zetknięciem się z innym światem, dalekim od zgiełku codzienności.

Do miejsc takich powinny należeć obecnie i obozy koncentracyjne — miejsce męczeństwa milionów naszych Braci. Kroczyć tam trzeba ostrożnie, bo ziemia przesiąkła krwawym potem —przesypana popiołem spalonych ludzkich kości.

A jednak — rzecz nie do wiary — znaleźli się tacy, którzy sprofanowali jeden z największych naszych cmentarzy narodowych, Oświęcim. W ubiegłym roku w byłej wartowni obozu w Oświęcimiu sprzedawano bilety dla zwiedzających — robiąc widowisko z miejsca niedawnej kaźni. Co gorzej — w budynku dawnego działu politycznego na terenie obozu Oświęcim I założono bar z wódką i piwem, którego reklamy z okien zapraszały do wnętrza. Wrzawa wesołej zabawy mąciła niejednokrotnie sen wieczny ofiar hitlerowskiego sadyzmu i okrucieństwa.

Opinia publiczna jednogłośnie potępiła te fakty świętokradztwa. Obecnie Polski Związek b. Więźniów Politycznych rozpoczął w całej Polsce organizowanie stowarzyszeń pod nazwą: „Opieka nad Oświęcimiem", które ma na celu:

1) staranie się o ratowanie dla narodów świata wartości ideowych, wypływających z przeogromnej ofiary krwi pomordowanych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

2) Współpracę z powołanymi czynnikami w urządzaniu i utrzymaniu na terenie dawnego obozu cmentarzyska, które ma być wyrazem najwyższego hołdu i czci ludzkości dla ofiar germańskiego gwałtu.

3) Zabezpieczenie wszelkich w obozie tym pozostałych dowodów zbrodni faszystowskich Niemiec.

4) Pomoc w utworzeniu i utrzymanie żywego pomnika, jakim będą zakłady naukowe na terenie dawnego obozu w Oświęcimiu.

Związek b. Więźniów Politycznych przez organizowanie tej akcji pragnie w stowarzyszeniu „Opieki nad Oświęcimiem" uzyskać pomoc społeczeństwa w realizacji projektu utworzenia z terenów zajętych pod obóz koncentracyjny w Oświęcimiu wielkiego muzeum, a z obozu w Brzezince i na stosach popiołów zamordowanych wielkiego cmentarzyska, oraz wybudowania mauzoleum na miejscu krematoriów.

Obóz w Oświęcimiu musi stanowić dla wszystkich narodów, a szczególnie dla narodu polskiego trwałą pamiątkę po wszystkie czasy, taką która zobrazuje barbarzyństwo Niemiec i da wyraz bohaterstwa Polaków, którzy walczyli, cierpieli i ginęli za Wolność i Polskę.

Nad planami utworzenia z obozu w Oświęcimiu wielkiego międzynarodowego. muzeum pracuje dziekan Architektury Warszawskiej p. Romuald Gutt. Obóz macierzysty pozostanie nieruszony jako jedno wielkie muzeum. Obóz w Brzezince obsadzony będzie dokoła drzewami, które stanowić będą rodzaj jakby „świętego gaju", gdzie szczególną uwagę zwróci się na cmentarzysko na stosach popiołów pomordowanych. W dniu 14 czerwca podczas uroczystości otwarcia utworzonego już Muzeum, założy się kamień węgielny pod mauzoleum — „kaplicę narodów" na miejscu zburzonych krematoriów. W kaplicy tej będą mogły odprawiać modły wszystkie wyznania, których wyznawcy cierpieli i ginęli w Oświęcimiu.

Przez masowe wstępowanie do organizowanych stowarzyszeń „Opieki" nad Oświęcimiem" i chętne dary, okażemy zrozumienie dla godnej uznania inicjatywy Związku b. Więźniów Politycznych. d. w. b.

Hitlerowcy w Austrii podnoszą głowę

WIEDEŃ (API).

Dobrze poinformowane koła w Salzburgu twierdzą, że różne hitlerowskie i neofaszystowskie grupy, działające dotąd oddzielnie, połączyły się i mają wkrótce przystąpić do wspólnej akcji. Dotychczasowa ich działalność ograniczała się do rozrzucania ulotek propagandowych i rysowania antyalianckich napisów na murach.

Podziemni faszyści domagają się w swych ulotkach oddania fabryk i zakładów przemysłowych w ręce dawnych właścicieli i poddają ostrej krytyce politykę Aliantów. Działającym w podziemiu faszystom i hitlerowcom łatwiej jest wykonywać swoją wywrotową działalność dzięki pobłażliwości, z jaką odnoszą się do nich amerykańskie władze okupacyjne. Jak donosi korespondent Reutera, wpływy hitlerowskie w Austrii są jeszcze ciągle b. silne.

Chiny nie przerywają mobilizacji

MOSKWA (PAP).

Jak donosi z Szanghaju agencja TASS, szef departamentu mobilizacyjnego gen. Fut-Sing-Mo oświadczył dziennikarzom, że mobilizacja w Chinach będzie się odbywała w dalszym ciągu, gdyż nie otrzymał on rozkazu z ministerstwa obrony narodowej, by mobilizacja została wstrzymana.

Hitlerowiec prezydentem Berlina!

BERLIN (ZAP).

W związku z wysunięciem kandydatury radcy, socjaldemokraty prof. Reutera na stanowisko burmistrza Berlina, Partia Jedności Socjalistycznej wysunęła szereg zarzutów co do osoby kandydata. Prof. Reuter przebywał w okresie hitlerowskim w Turcji i posiadał tam bliskie kontakty z v. Papenem, ówczesnym ambasadorem niemieckim. Partia Jedności żąda od Reutera wyjaśnień, jakie funkcje pełnił istotnie w Turcji i co go wiązało z v. Papenem. Socjaldemokraci twierdzą natomiast, że Reuter był zawsze przeciwnikiem nazizmu i że jego obecność w Turcji miała charakter prywatny. Kandydaturę Reutera popiera amerykański Zarząd Wojskowy.

O zwiększenie współpracy rolniczej państw słowiańskich

PRAGA (PAP).

Obrady konferencji rolniczej państw słowiańskich, jakie od kilku dni toczą się w Mariańskich Łaźniach w Czechosłowacji, były szczególnie żywe w komisjach: planowania, naukowej i szkolnictwa. W komisji naukowej przyjęto uchwałę, aby powołać do życia ogólno-słowiańską organizację badań naukowych. W komisji planowania omawiano kwestię wzajemnej wymiany szlachetnych roślin i nasion, w komisji szkolnej — kwestię wymiany absolwentów wyższych szkół rolniczych, oraz innych wyższych i średnich zakładów naukowych. Członek delegacji radzieckiej wygłosił odczyt, poświęcony rozwojowi rolnictwa w ZSRR.

Delegacje narodów słowiańskich w Warszawie

W dniu 15 bm. rozpoczyna w Warszawie obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, który ma stałą siedzibę w Belgradzie i stanowi ogniwo, wiążące działalność komitetów słowiańskich w Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polsce i ZSRR. Zadaniem Komitetów jest dążenie do wzmocnienia przyjaźni, wzajemnego zaufania i współpracy między narodami słowiańskimi. W manifeście wydanym do narodów słowiańskich na I. Kongresie w sierpniu 1941 r. w Moskwie czytamy: „Mamy jeden cel, aby narody słowiańskie jak i inne narody mogły rozwijać się w pokoju i wolności we własnych państwach". Współpraca między narodami słowiańskimi wydała już pozytywne wyniki. Powstał wspólny front przeciwko ewentualnej agresji germańskiej. Dzięki tej solidarności nasza granica na Odrze i Nisie stała się tym samym granicą całej Słowiańszczyzny i dziś na straży tych granic stoi nie tylko 23 miliony Polaków, ale 250 milionów Słowian i niesłowiańskich narodów radzieckich. W tych warunkach należy ocenić i powitać przybycie do naszej stolicy delegacji narodów słowiańskich.

Polscy lekkoatleci pojadą do W. Brytanii

LONDYN (API)

Polscy lekkoatleci zaproszeni zostali na zawody sportowe, które rozpoczną się 19 lipca w Wembley. Program zawodów obejmuje gimnastykę, zapaśnictwo i gry. Będzie to próba sił międzynarodowych sportowców przed rozgrywkami olimpijskimi, które odbędą się w przyszłym roku.

tygodnik dla starszych dzieci
„PRZYJACIEL"
Do nabycia w kioskach gazetowych

W SKRÓCIE:

WĘGIERSKI MINISTER HANDLU powrócił w piątek samolotem do Moskwy, celem kontynuowania radziecko-węgierskich rokowań handlowych.

NACZELNE DOWÓDZTWO ALIANCKIE we Włoszech komunikuje, iż w ciągu czerwca br. siedziba angielskiego dowództwa we Włoszech przeniesiona zostanie z Padwy do Wenecji.

Francuski minister skarbu, Robert Schuman ma zamiar podać się do dymisji. Minister nie może podołać walce z obecnymi trudnościami gospodarczymi Francji.

W CZECHOSŁOWACJI przebywa obecnie 216 tysięcy Niemców, w tym 178 tysięcy w Czechach i 38 tysięcy na Morawie.

Mały felieton

Z drogi, Obywatele!

Przyzwyczajeni do nieliczenia się z nikim w domu, wynosimy ten „miły" zwyczaj ze sobą na ulicę.

Tu z punktu drażnią nas wszelkie przepisy porządkowe, policyjne i widmo „mandatu doraźnego" za ich przekroczenie. Bo, proszę: w kieszeni znajduję jakiś stary bilet tramwajowy, papierek od cukierka, albo trzymam w ręku niedopałek papierosa i nie wolno, nie wolno mi rzucić go tam, gdzie mi się podoba, tylko do kosza. Trochę się z tym co prawda teraz poprawiło: kosze nie wszędzie zdołano „uruchomić", nie ma więc obawy, że zjawi się przede mną — tak jak to bywało nieraz przed wojną — jak deus ex machina przodownik i z właściwą sobie powagą, nie podlegającą apelacji, obłoży mnie grzywną.

...Idzie się dalej chodnikiem. Spotyka się znajomka dawno niewidzianego. Pogawędka, oczywiście na temat... spekulacji. Dyskusja. Ten i ów przechodzeń śpieszący dalej, ominie z niecierpliwością, aż wreszcie któryś wybuchnie:

— Chodniki są dla wszystkich do chodzenia. Zatarasowywać ich nie wolno!

I znów irytacja, bo nawet spokojnie pogadać nie wolno!

Idzie człowiek czasem po zajęciu na spacer. Wybiera najruchliwszą ulicę, bo to i wystawy piękne, i znajomi, i ładne tualety. Idzie się w parę osób w poprzek chodnika, spokojnie, gawędząc. Aż tu się okazuje, że taki żółwi krok po ruchliwej ulicy przeszkadza tym, co się bardzo śpieszą, dla których ulica jest jedynie arterią komunikacyjną, a nie terenem do spacerów. Nowa gorycz.

Okazuje się, że zajmowanie całej szerokości chodnika jest niewłaściwe. Utrudnia innym wygodne przechodzenie (mijanie), tamuje prawidłową cyrkulację tłumu, a na wąskich ulisach jest wprost klęską: zmusza osoby, idące za nami lub przed nami, do schodzenia na jezdnię i do omijania w ten sposób spacerowiczów.

Plaga zajmowania chodników wyłącznie dla siebie istnieje nie tylko w miastach. Spotyka się to i na prowincji, i na leśnych lub polnych dróżkach. Czyjeś szybkie kroki za nami tuż, tuż, chrząkanie i inne alarmujące sygnały nie tak rychło naprowadzają nas na myśl usunięcia się z drogi. J'y suis — j'y reste. Może on mnie obejść, chociażby miał wdepnąć w zboże lub do rowu.

Tak samo rozumuje rowerzysta, pędzący wąską ścieżką. Droga jest tylko dla niego, a zatem wszystko, co jest na niej: z drogi!

Nienawidzimy jeszcze jednego nakazu w mieście: trzymania się przy chodzeniu prawej strony, żeby wymijano nas zawsze po lewej. Trudne to do zapamiętania i krępujące jak każdy mus. Ale, że ten system znakomicie ułatwia krążenie tłumu po ulicy, ujmuje go niejako w prawidłowe karby, to nas nic nie obchodzi. Opieramy się przymusom ze wszelkich sił, ulegając im w końcu nie z powodu zrozumienia i z chęci współdziałania z rozsądnym zarządzeniem, lecz tylko pod grozą kar i „mandatów doraźnych".

Na szczęście nasza kochana Milicja jest dużo pobłażliwsza, mniej wymagająca od dawnej granatowej policji: lekcje porządku dla publiczności rzadko urządza. D.

Kamienie żółciowe choroby wątroby. żołądka i kiszek. chroniczne zaparcie. artretyzm, złą przemianę materii zwalczają **Zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego** Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor.Fizjol.-Chemicz. „Cholekinaza", Warszawa, Mokotowska 50 6-313

1)

I

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

Iwi oczekiwała Searchera na słonecznej werandzie pełna niepokoju. Co takiego się stało, że zawsze opanowany adwokat nie potrafił ukryć, mówiąc przez telefon, że jest czymś wstrząśnięty..

Searcher był nie tylko adwokatem, lecz i przyjacielem Jerry Mac Lowera, a Iwi, piękną i miłą córkę swego przyjaciela, darzył prawdziwie ojcowskim uczuciem. I właśnie jemu przypadł obowiązek zaniesienia jej tej hiobowej wieści.

Iwi wyczytała z jego twarzy, że naprawdę stało się coś złego. Ojcu? I nagle odczuła bolesny skurcz serca. Dopiero w ostatnim roku, odkąd Mac Lower przestał być Wielkim Rekinem i wycofał się z Wall Street w domowe zacisze, nastąpiło zbliżenie między ojcem i córką, jednakże ten krótki okres bliskiego współżycia wystarczył, aby odżyły serdeczne uczucia, jakie Iwi żywiła dla ojca w dzieciństwie, gdy jeszcze nie rozumiała, dlaczego zowią go rekinem. Spytała więc głosem, w którym drżał lęk:

— Czy pan ma wiadomość od ojca?

Searcher nie wypuszczając jej rąk ze swoich dłoni zaprzeczył ruchem głowy.

— Mam wiadomość o ojcu pani, miss Iwi. Nie mam prawa go potępiać, ale doprawdy nie rozumiem, jak mógł postąpić tak lekkomyślnie — mówił adwokat. — Ale Jerry zawsze był ryzykantem.

— Ale cóż takiego uczynił mój ojciec — zawołała Iwi niecierpliwie. — Stało się co?

— Nie wiem, droga pani — odpowiedział Searcher posępnie. — Musimy być przygotowani na złe wieści.

Iwi zbladła.

— Na Boga, niechże pan wreszcie powie...

Urwała, ujrzawszy depeszę w ręku adwokata.

— Proszę usiąść — rzekł Searcher łagodnie. — Nie trzeba tracić nadziei.

Iwi czytała w depeszy nadanej w San Francisko:

„Jeremy Mac Lower wyjechał stąd sam jeden motorówką w kierunku zachodnim stop wczoraj dwadzieścia mil od wyspy Milt rybacy natrafili na motorówkę pustą stop prócz drobnych rzeczy, które zabezpieczono żadnych śladów Mac Lowera nie znaleziono stop przed godziną wyruszyły dwa statki odpowiednio zaopatrzone na poszukiwania ".

Iwi oniemiała. Siedziała dalej w bezruchu, mocno zaciskając w ręku okropną depeszę, a wargi jej drgały jakby usiłowała coś powiedzieć i nie mogła dobyć głosu. Searcher ujął jej dłoń i rzekł ciepło:

— Iwi, jeszcze mamy prawo mieć nadzieję. Tam ocean roi się od statków...

Iwi zerwała się z krzesła już niemal opanowana.

— Natychmiast lecę do San Francisco — oświadczyła

— A pan, drogi przyjacielu, niech pan telegraficznie poruszy wszystko i wszystkich, wyznaczając milionowe nagrody za odnalezienie mego ojca.

W dwie godziny później Iwi uścisnęła dłoń pilota, który miał prowadzić specjalnie wynajęty samolot. Pilot podobał się jej. Miał bardzo męską twarz i szare mądre oczy.

— Nazywam się Dulęba — przedstawił się. — Marek Dulęba.

Dulęba? Znała to nazwisko. I już gdzieś widziała tę sympatyczną twarz.

— Pan był na wojnie?

— Tak — uśmiechnął się lekko, domyślając się, że go poznała. Służyłem w 17-ej eskadrze...

— The crosy boys... — zawołała — zwariowani chłopcy...

— To przeszłość — odrzekł Dulęba, ukazując w uśmiechu, zdrowe, mocne zęby. — Może pani lecieć ze mną bez obawy. Nie będzie żadnych zwariowanych popisów.

Iwi wydęła usteczka.

— Nie obawiam się. Sama jestem pilotką i najchętniej poleciałabym sama na swej awionetce, lecz spieszy mi się bardzo.

— A więc w drogę, koleżanko, jeśli mi tak wolno powiedzieć — rzekł Dulęba swobodnie, nie zwracając uwagi na to, że rozmawia z córką miliardera.

W niespełna kwadrans po odlocie Iwi na lotnisku ukazało się, pędząc jeden za drugim kilka samochodów. Każdy z nich na przodzie miał chorągiewkę z nazwą jednej z największych i najbardziej poczytnych nowojorskich gazet. W otwartych wozach siedziało kilku reporterów. Podążali oni ku owym wielkim pasażerskim samolotom, które odbywały swe codzienne regularne loty w zachodnim kierunku. Przy każdym z nich widniał olbrzymi plakat wskazujący przeznaczenie i godzinę odlotu.

„Pittsburg", „St. Louis", „Danver", a dalej „Salt Lake City", „Sacramento" i na koniec przy ostatnim czteromotorowym olbrzymie — „San Francisco".

Ku niemu biegli reporterzy, spiesząc się na gwałt, bowiem odlot miał nastąpić już za kilka minut. Zapełnili szczelnie wszystkie miejsca w obszernej kabinie, a gdy każdy już siedział wygodnie rozparty w fotelu, konduktor dał znak syreną. Potężny ptak wstrząsnął się i ruszył z miejsca hucząc swymi czterema motorami.

Niebawem i on zniknął w oddali, szybując w tym samym kierunku, w którym odlecieli Iwi i Dulęba.

Pędzili oni z szybkością trzysta kilometrów na godzinę coraz dalej i dalej ponad miasta, osiedla, jeziora, rzeki, pola i lasy. Taka szybkość lotu, zwłaszcza gdy się siedzi przy kierownicy na przodzie, nie sprzyja nie tylko jakiemuś lirtowi, ale nawet zamianie bodaj kilku słów. To też przez pierwszą godzinę Iwi i Dulęba trwali w zupełnym milczeniu. On od czasu do czasu spoglądał z boku na piękną towarzyszkę, zachwycał go jej grecki profil, uparcie zaciśnięte usta, energiczny mars ślicznie zarysowanych brwi i te jej zdecydowane spojrzenie wciąż przed siebie w dal. A ona podziwiała pewność, z jaką poruszał i naciskał raz po raz ten lub inny guzik lub jakiś przybór stanowiący cząstkę skomplikowanego mechanizmu samolotu.

Nad Pittsburgiem złapali komunikat radiowy który głosił:

„Zaginiony Mac Lower przekazał cały swój miliardowy majątek Stanom Zjednoczonym jako wieczysty wkład! Został on przez Kongres przyjęty i oprocentowany na trzy od sta rocznie! Czyn Mac Lowera opinia przyjmuje jako wysoce patriotyczny! Poszukiwania zaginionego na rozkaz Prezydenta rozpoczęła marynarka wojenna".

Iwi słuchała komunikatu z wyraźnym wzruszeniem. Zbladła, a po chwili na twarz jej wystąpił rumieniec, usta zacięły się jeszcze mocniej, brwi jeszcze bliżej się zwarły, między nimi ukazała się pionowa zmarszczka, cała twarz nabrała wyrazu energii i dumy. Na sekundę odwróciła ku Dulębie głowę, zdołał on dostrzec, że w oczach Iwi błyszczały łzy. Widocznie była przejęta prawdopodobną śmiercią swego ojca i dumna z jego patriotycznego czynu.

Gdy w pół godziny potem zniżyli się dla lądowania na centralnym lotnisku S. Louis, ujrzeli na wszystkich masztach gwiaździste flagi U. S. A., a olbrzymi głośnik radiowy ze szczytu dworca lotniskowego ryczał raz po raz, podając jakieś komunikaty. Parotysięczny tłum zapełniał cały wolny obszar lotniska, słuchając radia i najwidoczniej oczekiwał na coś czy na kogoś.

Ledwo ich samolot dotknął ziemi, fala ludzka rzuciła się w ich stronę i rozległy się z tysięcy ust potężne okrzyki.

— Hip, hip, hurrah! hurrah! Jeremy Mac Lower! hurrah, hurrah!...

Tłum wnet ciasno otoczył samolot, a gdy w jego drzwiczkach ukazała się Iwi, setki rąk wyciągnęły się do niej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dalsza potrzeba wielu nauczycieli

Kto może być przyjęty do szkół pedagogicznych

Kończący się rok szkolny zaznaczył się w historii naszego szkolnictwa dwoma poważnymi sukcesami: rozbudową szkolnictwa zawodowego i rozbudową zakładów kształcenia nauczycieli.

Oba osiągnięcia wynikają ze świadomej akcji naszego rządu: pierwsze ma dać wykwalifikowanego robotnika do naszego rozbudowującego się przemysłu. Rozbudowa zakładów kształcenia nauczycieli ma za zadanie stworzyć liczne kadry nauczycielskie dla zapełnienia luk, jakie wśród nauczycielstwa poczyniła okupacja i dla obsadzenia całej sieci 8-letnich szkół podstawowych.

Polityka rządu i partyj politycznych idzie w kierunku zapewnienia nauczycielowi jak najlepszej pozycji społecznej. Wydatne podniesienie poborów nauczycielskich o 3000.— zł dodatek nauczycielski, wysunęło nauczycieli na czoło grup zawodowych zatrudnionych i opłacanych przez Państwo. Toteż napływ kandydatów do zakładów kształcenia nauczycieli jest coraz większy. Gdy w 1945/6 r. było tylko 83 licea z 2200 uczniami w roku bieżącym jest 107 liceów z 4440 uczniami. W klasach przygotowawczych do liceum kształciło się w roku ubiegłym 4 i pół tysiąca uczniów, w roku bieżącym — 15000 Ten wzrost jest zjawiskiem pocieszającym i musi być utrzymany.

Pomoc finansowa państwa okazana młodzieży kształcącej się w liceach wyraża się sumami: 30 milionów zł w 1945/6 i 62 mil. zł w1946/7 roku. Zapewniają one możność kształcenia się wielkiej ilości młodzieży, która chce podjąć szczytną misję nauczania i wychowania przyszłych pokoleń.

W tegorocznym planie Ministerstwa Oświaty przewiduje się dalszą rozbudowę zakładów kształcenia nauczycieli. Na terenie Wielkopolski, powstają dwa nowe licea pedagogiczne: w Koninie dla wschodnich terenów województwa i w Ośnie dla Ziemi Lubuskiej. Staną one do pracy obok istniejących już liceów, niejednokrotnie mających piękną tradycję wychowawczą z okresu przedwojennego, — w Krotoszynie, Lesznie, Poznaniu, Rogoźnie, Sulechowie i Wągrowcu. Oprócz tego będą nadal czynne liczne kursy pedagogiczne i przygotowawcze do zawodu nauczycielskiego, rozsiane na terenie całego województwa.

Licea pedagogiczne począwszy od września r. b. będą zbudowane na nieco innych niż dotąd zasadach: ulegną w nich likwidacji tzw. klasy przygotowawcze o ustroju semestralnym a liceum będzie czteroletnie.

Do klasy pierwszej liceum będzie przyjmowana młodzież w wieku od 14 do 18 lat życia, która ukończyła 7 klas szkoły powszechnej lub klasę wstępną gimnazjum ogólnokształcącego.

Do klasy drugiej liceum będzie przyjmowana młodzież w wieku od 15 do 19 lat życia z ukończoną klasą 8 szkoły powszechnej albo I (dawniej II) klasą gimnazjum lub na podstawie egzaminu.

Do trzeciej klasy liceum będzie przyjmowana młodzież w wieku od 16—20 lat życia z ukończonym gimnazjum ogólnokształcącym lub zawodowym.

Dla młodzieży z dalekich ośrodków wiejskich, kształcącej się w szkołach niżej zorganizowanych, która wiekiem i przygotowaniem nie nadaje się do I kl. liceum będzie się tworzyć klasy wstępne o programie 7 klasy szkoły powszechnej. Uczniowie tej klasy będą mieli prawa uczniów liceum.

Przy przyjmowaniu do liceum nie mogą być stosowane egzaminy. Kandydaci muszą się jednak poddać dokładnemu badaniu lekarskiemu, badaniu słuchu muzycznego i badaniu inteligencji. Muszą również przedstawić opinię szkoły przekazującej kandydata do liceum. Na podstawie tych danych kandydat zostaje przyjęty do liceum **warunkowo.** O ile całoroczna obserwacja wykaże jego przydatność do zawodu nauczycielskiego, zostanie przyjęty definitywnie.

Oprócz liceów będą w roku przyszłym czynne jako samodzielne zakłady kształcenia nauczycieli w Krotoszynie (przy Liceum Pedagogicznym) i w Poznaniu przy Gimnazjum im. Paderewskiego) — tzw. Państwowe Kursy Nauczycielskie dla kandydatów ze świadectwem dojrzałości liceów ogólnokształcących lub zawodowych. Nauka w nich trwa 5 mies., podczas których słuchacze studiują te nauki pedagogiczne, które są przewidziane programem liceum.

Po ich ukończeniu składają egzamin, który jest równoznaczny z maturą liceum pedagogicznego. Jest to najkrótsza droga zdobycia pełnych kwalifikacji nauczycielskich.

Kandydaci z cenzusem gimnazjalnym mogą przejść do zawodu nauczycielskiego po ukończeniu **Wstępnych Kursów Pedagogicznych:** Będą one w tym roku tylko 5-miesięczne (nie 6-mies. jak dotychczas) Ich ukończenie daje prawo do zajęcia stanowiska nauczyciela w szkole powszechnej z tym warunkiem, że w ciągu 2 do 5 lat pracy kandydat zdobędzie jako ekstern pełne kwalifikacje przez złożenie egzaminu dojrzałości. Wstępne Kursy Pedagogiczne istnieją przy wszystkich liceach pedagogicznych oraz w Chodzieży (przy gimnazjum), Gnieźnie (przy gimn.) Nowym Tomyślu, Kaliszu i Kępnie — przy inspektoratach. Prawdopodobnie kurs taki powstanie również w Gorzowie.

Dla młodzieży w wieku od 18 do 30 lat będą organizowane tak samo jak w latach ubiegłych **2-letnie Kursy Przygotowawcze** o programie skróconego gimnazjum. Będą na nie przyjmowani kandydaci z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej, którzy poza tym wyróżnili się pracą społeczną lub pracą w organizacjach młodzieżowych. Ukończenie 2-letniego Kursu Przygotowawczego uprawnia do wstąpienia na Wstępny Kurs Pedagogiczny, a po jego ukończeniu do objęcia posady nauczycielskiej. Tę drogę zaleca się młodzieży robotniczej i chłopskiej, która nie mogła we właściwym czasie ukończyć gimnazjum, jako najkrótszą drogę do zdobycia awansu społecznego.

Ministerstwo Oświaty otoczyło te kursy wydatną opieką, zapewniając stypendia kształcącym się na nich. Wielka ich liczba na terenie naszego kuratorium świadczy o ich atrakcyjności. W przyszłym roku będą czynne takie kursy w Chodzieży, Kaliszu, Kępnie, Mogilnie, Nowym Tomyślu, Ślubicach i prawdopodobnie w Gorzowie.

Ukończenie Liceum — a w zasadzie wszyscy nauczyciele muszą mieć ukończone liceum bądź przed objęciem posady bądź podczas pracy jako eksterni — daje prawo do wstąpienia na każdą wyższą uczelnię w Polsce. Droga do wyższych studiów dla nauczycieli to jedna ze zdobyczy powojennych naszego nauczycielstwa.

Potrzebujemy całej armii ideowego pozytywnie do demokratycznej Polski nastawionego młodego nauczycielstwa. Powinny go nam dać masy robotnicze i chłopskie. Oddając swoje dzieci do zawodu nauczycielskiego, robotnicy i chłopi biorą w swoje ręce nadzór nad kształceniem i wychowaniem przyszłych pokoleń naszego narodu. Dlatego w werbunku do zawodu nauczycielskiego powinny wziąć udział nie tylko szkoły ale i Rady Narodowe, Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopska oraz organizacje młodzieżowe — ZWM, OMTUR, i Wici. Najaktywniejszych swoich członków powinny one dać właśnie do zakładów kształcenia nauczycieli.

Stanisław Dobosiewicz

Wczasy dla... zbrodniarzy

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Więźniów jest w Niemczech bardzo dużo i do tego dzielą się oni na różnorodne grupy i kategorie. Najpoważniejszą z nich stanowią byli działacze hitlerowscy, internowani w osobnych obozach. Ludzie ci zgrupowani są przeważnie podług wykonywanych w partii hitlerowskiej funkcji. Mamy więc obozy dla SS-manów, dla gestapowców, dla różnych „leiterów", „fuehrerów" i drobniejszych zbrodniarzy.

Stosowane kryteria są dla hitlerowców wprost błogosławieństwem, a Amerykanie nie skąpią łask dla wychowanków Hitlera. Wielu z tych ostatnich woli siedzieć w takim obozie amerykańskim, gdzie wszystkiego mają w bród, niż pracować na wolności.

A życie upływa zbirom hitlerowskim rozkosznie. Towarzystwo dobrane, sami swoi, wszyscy się znają z dawnych, dobrych czasów. Reminiscencje przeszłości nie męczą sumienia exhitlerowskich dygnitarzy. Zapomnieli już o swych ofiarach i teraz szumnie protestują przeciw stosowanej wobec nich „przemocy".

Schmidt znów rządzi

W obozie internowanych w Kornwestheim przebywa SS-Standartenfuehrer Schmidt, były prezydent policji w Weimarze. Władze obozowe mianowały go burmistrzem i pono są z niego zadowolone. Innego natomiast są zdania współwięźniowie, którzy skarżą się, iż Schmidt lubi stosować wobec nich taktykę, nabytą w czasie swej długoletniej służby dla „fuehrera". SS-Standartenfuehrer Schmidt ma bardzo rozwinięte poczucie rodzinne, co mu bynajmniej nie przeszkadzało niszczyć przez długie lata wiele ognisk domowych. Kocha swoją żonę i dzieci. Rodzina jego mieszka jednak w Weimarze i trudno jej zbyt często przemykać się przez „zieloną granicę" w odwiedziny do „lieber Papa".

Schmidt poszukał znajomych i znalazł ministra, który pamiętając o dawnej komitywie, polecił staroście, aby znaleziono mieszkanie dla rodziny „Herr Schmidta" i wydano jej zezwolenie na przeniesienie się i zamieszkanie w strefie amerykańskiej. Starosta poszukał, znalazł apartament (dosłownie!) w Hochdorf i... tu natrafił na opór. Rada gminna uznała, że mieszkanie jest bardziej potrzebne repatriantom. Znaleziono w końcu 3-pokojowe mieszkanie w Ludwigsburgu, gdzie urzędnicy mają więcej zrozumienia dla potrzeb byłych SS-manów. Frau Schmidt z dziećmi sprowadziła się, a Herr Schmidt w regularnych odstępach czasu spędza godziny, a nawet dni na łonie rodziny.... Wątpliwości czytelnika, co do autentyczności podanego faktu, mogą rozwiać reportaże z obozów internowanych, w prasie niemieckiej strefy amerykańskiej, a zwłaszcza „Volksstimme", Nr 16 z dnia 17. IV. br.

Dla kogo jest miejsce Ludwigsburgu?

Jak się okazuje, Ludwigsburg jest w ogóle miejscowością, gdzie rządzą ludzie o litościwych sercach. Wielu internowanych, po zwolnieniu, znajduje tu mieszkanie, rodziny więźniów są tu licznie reprezentowane. Inna sprawa, że dla przesiedleńców i ludzi o „niewyraźnej" (tzn. nieprohitlerowskiej) przeszłości w Ludwigsburgu miejsca nie ma.

Zapytać można: cóż w takim razie robi straż obozowa? Odpowiedź może być dwojaka — albo strażnicy są przekupieni i sami pomagają internowanym, albo złożone z więźniów kierownictwo obozu terroryzuje i szykanuje ich.

Więźniem obozu nr 75 był do niedawna były skał przywilej wyjeżdżania raz w tygodniu na urlop do krewnych. Kiedy odbywał się ślub jego siostry, drużbą był jeden z jego strażników.

Niektórzy więźniowie doskonale łączą odsiadywanie w obozie z interesami handlowymi. W Asperg, w obozie nr 76, w dziale zakupów dla obozu, zatrudniony jest m. in. „Ortsgruppenleiter" z Geislingen, Steige. Posiada on prywatne konto w banku, na które szef obozu przekazuje „zarobione" przez Steigego na tych transakcjach pieniądze.

Więźniem obozu nr 75 był do niedawna były zastępca Saukla — dr Sickamyer. Wspaniałomyślny szef obozu wyznaczył go do zakupywania gazet. Sielanka trwała niedługo i pewnego dnia towarzyszący stale Sickamyerowi strażnik wrócił sam.

Fakty te nie wymagają komentarzy. Amerykanie patrzą na to wszystko przez palce. Uważają, że Niemcy sami przeprowadzają denazyfikację lepiej, bo przecież hitlerowiec hitlerowca lepiej pozna.

(mlb)

SZTANDARY
Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
Poznań, ul. Skarbowa nr 23
Tel. 12-54 26494

Groźna muszka

Plaga meszki w Poznańskiem

Nawiązując do wzmianki dra Krygicza (Głos Wielkopolski nr. 141) o pojawieniu się w Poznańskiem i okolicy meszki, pragnę słów kilka dorzucić o tej jadowitej muszce.

Rodzaj omawiany należy do muchówek, do rodziny mustykowatych (Simulidae) i występuje w tym roku masowo w dwóch gatunkach: Simulium maculatum i Simulium ornatum. O tym, że muszka ta nie jest rzadka na ziemiach naszych niech poświadczą liczne synonimy, jak meszka, mustyk oraz ludowa „pizdulka". Ponieważ jednak zazwyczaj pojawiają się one w nieznacznej ilości, a kłują, podobnie jak u komarów, jedynie samice, mało się na ogół zwraca na nie uwagi. W roku bieżącym jednak jesteśmy świadkami masowego pojawu mustyków. Z różnych więc stron dochodzą nas wieści o chorobach bydła, powodowanych przez ukłucia meszek, albo nawet o pewnych schorzeniach wśród ludzi, stojących do pewnego stopnia w związku z inwazją mustyków. Ostatnio zanotował dr M. Sitowski 2 wypadki wąglika (Anthrax) oraz jeden wypadek tężca. W danym wypadku wąglik został prawdopodobnie przeniesiony z bydła na człowieka przez meszkę, a zakażenie tężcem miało charakter infekcji wtórnej, przez zakażenie ręką ranki zadanej przez ukłucie tej muszki. Ponieważ bakteria tężca żyje w ziemi, na taki rodzaj infekcji narażeni są robotnicy rolni, o ile zabrudzoną ręką zatrą rankę.

Sama muszka jest mała, zaledwie 3—4 mm długości licząca, ukłucie jej jest jednak bardzo bolesne, przy czym pozostawia ślad w postaci okrągłej, stosunkowo dużej ranki, zazwyczaj krwawiącej i nie pozostawiającej nabrzmiałości, jak to ma miejsce np. po ukłuciu komara, czy pluskwy. Meszka jest szczególnie niebezpieczna dla bydła, które często ginie w wyniku silnego pokłucia. Specjalnie wrażliwe są błony śluzowe, które chętnie bywają atakowane przez wciskające się do nozdrzy mustyki. Pokrewny naszym gatunkom krajowym Simulium columbaczensis, zamieszkujący kraje naddunajskie, powoduje często znaczny ubytek pogłowia. Np. w 1923 r. w 4-ch prowincjach Rumunii zginęło od ukąszeń 16.474 sztuk bydła.

Toksyny zawarte są w ślinie i atakują system nerwowy i limfatyczny. Opadnięte sztuki tracą apetyt; u krów zmniejsza się wydajność mleka, stają się skłonne do poronienia, następuje ogólna ociężałość i upadek sił, często kończący się śmiercią. U człowieka przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy i ogranicza się właściwie do lekkiej gorączki, lokalnego swędzenia w miejscu ukłucia oraz do powiększenia gruczołów limfatycznych; o ile oczywiście nie dołączy się jakaś wtórna infekcja, jak w wyżej wspomnianym wypadku wąglika, czy tężca.

Rozwój swój przechodzą mustyki w wodzie, najchętniej w czystych potokach, przy czym w środowisku wodnym przebywa zarówno larwa, jak i poczwarka. W związku z tym możemy zauważyć specjalnie silną inwazję mustyków w powiatach bardziej nawodnionych, jak okolice Poznania, Szamotuł, Obornik. W ciągu roku obserwujemy 2 pokolenia. Wiosenne z przezimowanych larw oraz letnie, które lata w lipcu i w początkach sierpnia.

Sądząc po znacznej populacji obecnie pokolenia pierwszego, możemy przypuszczać, że pokolenie letnie nawiedzi nas jeszcze silniej. Trudno jednak stawiać tutaj jakieś pewne prognozy, problem bowiem masowych pojawów w przyrodzie nie został jeszcze dokładnie zbadany.

Dr Bohdan Kiełczewski
(Zakład Zoologii i Entomologii Uniwersytetu Poznańskiego)

SPRAWY ZIEMI LUBUSKIEJ (I)

WSCHOWA

Dążąc z Leszna do Wschowy napróżno wypatruję śladów po dawnej granicy. Chcę dostrzec różnicę w zagospodarowaniu ziem, dopatrzeć się zaniedbań... Nie ma ich. Wzdłuż torów ciągną się wciąż takie same łany zbóż; łąki na których pasie się bydło; kępy drzew i krzewów, a na horyzoncie rumieniące się w w słońcu dachy wiosek z dymiącymi kominami. Dokonało się więc ujednolicenie się Ziem Odzyskanych z dawnymi obszarami.

Gigantyczny wysiłek włożony w zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich zaczyna dawać owoce. Cyfry i dane statystyczne, tyczące gospodarki polskiej nad Odrą i Nisą, druzgoczą wysiłki wrogiej propagandy. W ciągu dwu lat zmietliśmy z Ziem Odzyskanych grubą nawierzchnię niemczyzny, narosłą w ciągu długich wieków.

Praca nasza jest zakończona. Ale teraz nie potrzebujemy już improwizować. Teraz z rozwagą musimy naprawiać błędy, które w pospiechu pracy były nieuniknione; musimy konsekwentnie i systematycznie porządkować miasta i wioski, regulować stosunki między osiedleńcami, likwidować ruiny i zaprowadzać tutaj poszanowanie prawa i władzy.

Wschowa, założona w 1150 r., jest centrum najmniejszego powiatu Ziemi Lubuskiej. Miasteczko było niegdyś warownią i dlatego stare centrum posiada wąskie i kręte uliczki z domkami najnieprawdopodobniejszych kształtów, między którymi nie brak rozpadających się rud er, pstrych kamieniczek i zabytkowych gmachów o pięknych fasadach. Na małym Rynku wznosi się nienaruszony ratusz, zbyt wielki by mógł harmonizować z otoczeniem. Wysoka wieża kościoła farnego wznosi się ponad dachy i zdaje się dotykać nieba. Mały, ale przepiękny klasztor pobernardyński, otoczony dekoracyjnym murem, chowa w swym odnowionym wnętrzu kilka pamiątek polskich, a w swych podziemiach prochy polskich fundatorów.

W ciągu wieków Wschowa przerosła swe mury obronne, skruszyła wały i zasypała fosy. Dzisiaj nie ma już po nich żadnego śladu. Wokół śródmieścia rozprzestrzeniły się nowe dzielnice, o ulicach prostych i szerokich, otwartych placach, wysadzonych drzewami.

W czasie ostatnich działań wojennych Wschowa ucierpiała mało. Na 676 budynków — Niemcy spalili sami 42, a w okresie działań i chaosu uległy zniszczeniu dalsze 22 obiekty. Prócz tego około 60 domów wyszabrowano do stanu, który bez kapitalnych remontów nie nadaje się do użytkowania. Skromnie licząc szkody sięgają conajmniej 10 procent.

Przed wojną Wschowa liczyła 7300 mieszkańców — dzisiaj liczy ich około 5300. Fakt ten najwymowniej świadczy o naszej mocy osiedleńczej. Nie ma tu ani jednego Niemca. Znaczną większość mieszkańców stanowią repatrianci. Na ulicach słyszy się wszystkie gwary i dialekty polskie.

Większość repatriantów wrosła już korzeniami w nowy grunt, ale bardzo wielu nie zdążyło dotychczas dostosować się do nowych warunków cywilizacyjnych i kulturalnych. Nie brak tu elementu, który po raz pierwszy zetknął się we Wschowie ze zdobyczami nowoczesnej techniki i urządzeniami elektrotechnicznymi, gazowymi, wygodnymi pomieszczeniami. Nie wszyscy potrafią te zdobycze we właściwy sposób wykorzystać. I nie wszyscy mają wolę i chęć do pracy, do rzetelnego współdziałania. Natomiast zgłaszających się po zapomogi jest sporo.

A tymczasem boczne ulice Wschowy porastają zielskiem. Wyszabrowane a niezabezpieczone domy, zamieniają się w ruiny. Na placach wyrosły góry śmieci i gruzów.

Zarząd Miejski jest bezsilny. Niewielu obywateli respektuje zarządzenia. Nieuzgodnione kompetencje poszczególnych urzędów, nie sprzyjają naprawie stosunków. W tych ciężkich nad wyraz warunkach Zarząd Miejski zdołał o własnych siłach uruchomić gazownię, wodociągi i kanalizację. Gazownia jest niestety deficytowa, gdyż mieszkańcy nie konsumują gazu z powodu braku kuchenek, palników i gazomierzy. Oto skutki szabru.

W ogromnym i wspaniałym gmachu mieszczą się dwie szkoły powszechne, gimnazjum i liceum oraz średnia publiczna Szkoła Zawodowa zajmują również potężny budynek na wyrost. Wschowa posiada również przedszkole prowadzone przez siostry zakonne i Dom Dziecka, w którym znalazło schronienie 167 dzieci, przeważnie sierot. Nie brak kina, pływalni, boisk sportowych i szpitala Natomiast brak czynnych warsztatów pracy.

Cukrownia, mimo częściowego spalenia, pracowała w czasie ostatniej kampanii, lecz część buraków przekazała innym placówkom do przerobienia. Mleczarnia wskutek braku mleka jest nieczynna, browar pełni tylko funkcję rozlewni piw, okolicznymi cegielniami Zjednoczenie nie bardzo się interesuje. Inne placówki przemysłowe nie mają ani poważnego znaczenia gospodarczego, ani nie przyczyniają się do ożywiania miasta.

Rozwijające się w początkowym okresie wyzwolenia miasteczko nagle znieruchomiało. Mieszkańcy narzekają lecz sami robią niewiele, by we Wschowie było lepiej. Z pewną dozą zazdrości i pewnym zachwytem rozprawiają o pobliskiej Zielonej Górze, w której życie toczy się całkiem inaczej.

I byłoby lepiej gdyby znalazł się jeden człowiek energiczny i sprawiedliwy, któremu udałoby się silnie uchwycić ster rządów, rozpędzić warchołów i zmusić ludzi do pracy. Wschowa czeka na niego niecierpliwie.

Tadeusz Pasikowski

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Z posiedzenia MRN w Gnieźnie

Węgla nam nie zabraknie

Sprawozdanie nowego prezydenta miasta — Pomnik dla bohaterów radzieckich — Szpital dla zakaźno chorych

Jak już donosiliśmy, Miejska Rada Narodowa uchwaliła na ostatnim posiedzeniu nadać Prezydentowi R. P. Bierutowi i Marsz. Żymierskiemu obywatelstwo honorowe miasta. W części tajnej posiedzenia rozpatrywano sprawy personalne. W jawnej części obrad nowy prezydent miasta p. Naskrent zdał sprawozdanie za miesiąc maj. Wspomniał on na wstępie o poczynionych krokach celem zorganizowania kursów dla pracowników miejskich, po czym stwierdził, że niedobór finansowy za maj wynosi 802 084 zł. Prezydent zakomunikował dalej, że w ramach Opieki Społecznej podwyższone zostały wsparcia i stwierdził nienaganny stan bezpieczeństwa.

Nawiązano ostatnio ścisłą współpracę ze starostą powiatowym, co przyczyni się niewątpliwie do wspólnego rozstrzygnięcia szeregu palących dla miasta i powiatu spraw. Projektuje się zaopatrywanie świata pracy w chleb za pośrednictwem i przez zakłady pracy, które przydział ten będą odbierać. Prezydent wysunął dezyderat, by z powodu ciepła i łatwego psucia się mięsa wieprzowego dla braku chłodni, **znieść dni bezmięsne odnośnie mięsa wieprzowego i wyrobów wieprzowych** i w sprawie tej skierować wniosek do organów wojewódzkich. **Jeśli chodzi o węgiel, to przedsięwzięto już kroki, by nie zabrakło go w okresie zimowym.** Punktem wrażliwym Gniezna jest nadal kwestia mieszkaniowa, którą załagodzi się w pewnej mierze **po opracowaniu planu ścieśnienia biur, instytucyj i urzędów.** Inną bolączką miasta to zablokowanie konta elektrowni, w związku z czym wszczęte zostaną starania ze strony prezydenta o umorzenie sum podatkowych, ciążących na elektrowni, gdyż szereg pozycyj z roku 1945 z powodu zaopatrywania wojska itp. jest nieściągalnych.

Szczegółowe i pełne sprawozdanie prezydenta spotkało się z uznaniem przewodniczących poszczególnych klubów, którzy podkreślili, że między Radą a Zarządem Miejskim nie było dotąd współpracy takiej, jaka być powinna i że obecnie wchodzi ona na pożądane tory.

Poruszono dalej sprawę postawienia pomnika poległym bohaterom radzieckim, zastanawiano się nad sprawą zryczałtowania podatku od spożycia, umorzono zaliczki 500-złotowe, pobrane przez pracowników miejskich, oraz uchwalono ekwiwalent pracownikom fizycznym w miejsce zmniejszonej stołówki w wysokości 300 zł miesięcznie. Do Miejskiej Rady WF i PW weszli radni Ochotny i Pluciński. Z prac komisji kontroli społecznej sprawozdania nakreślili radni Stanek, M. Piekarski oraz prof. Gliszczyński. Ten ostatni stwierdził, że szpital dla zakaźno chorych na Dalkach **przerasta potrzeby miasta, a fatalna kanalizacja, której ściśle mówiąc, nie ma, może przyczynić się jedynie do powstania chorób.** Dlatego szpital należało by przenieść do miasta, rozbudowując np. na ten cel szpital miejski.

20-lecie istnienia KSMM w Gorzupi

KSMM oddział Gorzupia, okręg Krotoszyn, obchodził 8 czerwca 20-lecie swego istnienia. Uroczystość ta ściągnęła do Gorzupi kilkanaście oddziałów KSMM i KSMŻ z okręgu w liczbie 450 członków oraz liczne rzesze sympatyków.

W blasku promieni słonecznych stanęła młodzież do przeglądu, którego przy dźwiękach orkiestry wojskowej dokonał naczelnik okr. dh. Tokarski w towarzystwie oficera Wojsk Polskich. Do przeglądu stanęły również licznie przybyłe delegacje Straży Pożarnej oraz org. młodz. „Wici".

Po uformowaniu długiego pochodu z orkiestrą i przedstawicielami władz na czele, udano się na mszę św. polową, którą odprawił ks. dziekan Reszelski. Kazanie wygłosił ks. prof. Wojdylak z Krotoszyna. Po mszy św. odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił opiekun oddziału Gorzupia p. nauczyciel Ciesiółka. Na program akademii złożyły się: Wspólny śpiew „Hej do apelu", następnie przemówienie ks. Reszelskiego, który przez całe 20 lat patronował zbożnej pracy tego oddziału. Obszerny referat ideowo-organizacyjny wygłosił dh. Tokarski. W dalszym ciągu druhowie oddziału Gorzupia wygłosili deklamacje pt. „Idziemy w życie" ks. Błotnickiego i „My chcemy ujrzeć jasne zorze świtu".

Sprawozdanie z 20-letniej działalności oddziału zdał p. Ciesiółka. „Rota" zakończyła wspaniałą uroczystość jubileuszową. Na specjalną uwagę zasługuje „staropolska gościnność" mieszkańców Gorzupi, którzy troskliwie zajęli się przyjezdną młodzieżą.

Sz. E.

MIEŚCISKO, pow. Wągrowiec

Z Gminnej Rady Narodowej. Na ostatnim posiedzeniu Gm. Rady Narodowej przyjęto nowych radnych, i to pp. Muszyńskiego J. i Kaprzyńskiego z Kłodzina. Statut szarwarkowy po dyskusji przyjęto jednogłośnie, tak samo plan pracy, t. j. dobudowę bruku do Wieli i drogi z Sarbi do szosy, jak również budowę 2 mostów i naprawę jednego. Sprawozdanie z komisji kontroli zdali pp. Kaźmierski i Szymański. W wolnych głosach poruszono sprawę przytułku dla starców w Popowie Kościelnym. W ożywionej dyskusji na ten temat brali udział: Szymański, Karniszewska, Kitzman i wójt Przybysz. O ile Gmina tę resztówkę otrzyma, będzie tam można przenieść dużo starców i otworzyć wspólną kuchnię.

Oświata dorosłych w pow. ostrowskim

W dniu 9 bm. odbyła się konferencja sprawozdawcza z działalności kulturalno-oświatowej dla dorosłych w powiecie ostrowskim. Obrady cechowała głęboka troska o rozwój oświaty wśród naszej młodzieży pozaszkolnej i rozwój życia kulturalnego i społecznego wśród naszego społeczeństwa.

Pozornie, ale tylko pozornie zdawaćby się mogło, że praca nad oświatą dla dorosłych leży u nas zupełnie odłogiem. Tak tragicznie na szczęście nie jest. Jak na nasze trudne warunki zrobiono już dużo.

W bieżącym roku szkolnym zorganizowano 28 kursów z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, na które uczęszcza 1384 słuchaczek i słuchaczy. Dzięki pomocy władz państwowych Ostrów posiada gimnazjum i liceum dla dorosłych, do którego uczęszcza około 300 uczniów. Ożywioną działalność rozwija także Uniwersytet Powszechny, dający możność dokształcania się w poszczególnych dziedzinach według zainteresowań danych jednostek. Otwartych i czynnych jest siedem świetlic publicznych, gdzie również prowadzi się systematyczną pracę oświatową i kulturalne rozrywki.

Biblioteka powiatowa, która powstała w bieżącym roku, poszczycić się już może posiadaniem ponad 2 tysięcy tomów. W terenie znajduje się 20 biblioteczek ruchomych, każda licząca 70 tomów, które zaspokajają ogólny głód dobrej książki. Zorganizowano zespoły wspólnego czytania książek, która to forma ma duże powodzenie zwłaszcza wśród młodzieży.

Jak wynika z danych statystycznych, dotychczas zdołano braki spowodowane przez wojnę w oświacie z zakresu szkół powszechnych usunąć na wsi w 20 proc., w mieście w 80 proc. Przy miejscowym Inspektoracie Szkolnym utworzono poradnię świetlicową, zadaniem której jest służenie radą i pomocą wszelkim organizacjom w pracy kulturalno-oświatowej, oraz dokształcanie pracowników świetlicowych. Pomoc, jak również materiały programowe, których poradnia dostarczać będzie, jest zupełnie bezpłatna, a nawet w miarę potrzeby poradnia będzie udzielać potrzebnych do rozwoju poszczególnych świetlic funduszów, książek, ewtl. wykwalifikowanych pracowników. Jak dotychczas, poradnia zorganizowała trzy tygodniowe kursy dla przodowników świetlicowych i to w Ostrowie, Skalmierzycach i Mikstacie, w których brali udział przedstawiciele organizacyj młodzieżowych jak OM TUR, WICI, KSM, ZWM, ZHP i ORMO.

Celem wszystkich wysiłków jest przede wszystkim przejście z okresu tymczasowości do planowej, systematycznej twórczej pracy. Zaznaczyć trzeba, że praca ta spotyka się z pełnym zrozumieniem i pomocą ze strony władz tak państwowych, jak i samorządowych.

Spółdzielcy w walce ze spekulacją

W lokalu Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych **w Czarnkowie** odbyło się z inicjatywy kierownika miejscowego oddziału „Społem" p. Terleckiego zebranie kierowników spółdzielni przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, partyjnych i związków zawodowych, celem omówienia aktualnych spraw gospodarczych i akcji interwencyjnej na rynku zbożowym. Kierownik oddziału p. Terlecki wygłosił referat pt. „Walka z cenami spekulacyjnymi — potrzebą chwili". Z kolei zebrani spółdzielcy uchwalili cztery rezolucje, w których deklarują swą gotowość do walki z drożyzną i spekulacją, solidaryzują się z postulatami Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, zobowiązują się do skierowania zarządzanych przez siebie spółdzielni do przedżniwnej akcji interwencyjnej na rynku zbożowym i domagają się obniżenia cen artykułów z akcji „Przemysł dla wsi", oraz rozprowadzenia towarów w asortymencie odpowiednim dla potrzeb wsi i sezonu. (wł)

Uroczystość śpiewacza w Święcichowie

Ostatnio w Święcichowie pow. Leszno, koło śpiewu „Cecylia" urządziło poświęcenie sztandaru. O godz. 11-tej odbyła się uroczysta Msza św. w czasie której odbył się akt poświęcenia sztandaru, po czym okolicznościowe zebranie, które zagaił witając obecnych p. Nowak. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Piękne przemówienie wygłosił generalny sekretarz Wlkp., Związku Śpiewaczego p. M. Barwicki. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Po południu w parku Samopomocy Chłopskiej odbył się koncert orkiestry i popisy chórów. Wieczorem nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie dyplomów pamiątkowych. Punktacja wypadła następująco: Koło Śpiewu „Echo" Strzymierzyce, (dyr. Mensfeld) zdobyło 17 pkt.; Koło Śpiewu „Harmonia" Krzycko Wielkie (dyr. Górny) 23 pkt.; Koło Śpiewu „Nowowiejski" Zaborowo (dyr. Szymczak) 21 pkt.; Koło Śpiewu „Chopin" Leszno (dyr. Orsztynowicz) 28 pkt.; Koło Śpiewu „Cecylia" Święcichowa (dyr. Urbański) zdobyło 26 pkt. (wjc.)

CHODZIEŻ

Koń zabił człowieka. Tragiczny wypadek zdarzył się na szosie Szamocin—Chodzież. W dniu 27. 5. ze szpitala miejskiego z Szamocina jechał powózką Zagaj Kazimierz, lat 71, z synową. W drodze wskutek wypadnięcia dyszla, wyszedł z powózki gospodarz, a w tej chwili koń pociągnął lejce, oplątane w Zagaja i ruszył tempem z miejsca. Nieszczęśliwego starca koń wlókł po kamieniach, kalecząc i raniąc mu dotkliwie twarz i czaszkę. (ko)

„Głos Wielkopolski"

na miesiąc lipiec można zaprenumerować do dnia 25 bm. w następujących agenturach naszego pisma:

ŚREM: — Księgarnia Bogdan Kostrzewski, ul. Mostowa 10. Księgarnia Leokadia Fryder, ul. Kościuszki 4.
KSIĄŻ: — Kazimierz Wilczyński, Rynek 1.
MOSINA: — Spółdzielnia „Jedność", ul. Pierackiego 2. Stanisław Pawlak, ul. 20-go Października 8.
KÓRNIK: — St. Grześkowiak, Pl. Niepodległości 137.
ROGALINEK: — Stanisław Pieszyk.
DOLSK: — Gronek Jan, Przedmieście 29.
ŚRODA: — St. Sroczyński, ul. Ogrodowa 10a.
SZAMOTUŁY: — Władysław Rudzki, Rynek 49. Księgarnia Spółdz. Wydawn. „Czytelnik", Rynek 51. Księgarnia Spółdz. Wydawn. „Książka", Rynek 4. Elżbieta Miodowicz, bufet kolejowy.
WRONKI: — Tadeusz Walkowiak, ul. Poznańska 48.
OBRZYCKO: — Fr. Szkop, bufet dworcowy. Otulakowska, ul. Bitkiewicza 1.
WĄGROWIEC: — D. Jezierski, ul. Kościuszki 1. Bolesław Borowski, ul. Pocztowa 9. Kiosk dworcowy „Czytelnika".
SKOKI: — A Stefaniak, Rynek 43.
GOŁAŃCZ: — Jadwiga Choma, Rynek 6.
WOLSZTYN: — Księgarnia Ludowa, 5-go Stycznia 52.
WRZEŚNIA: — Celina Chudziakówna, Rynek 10. Księgarnia „Wiedza", Niezłomnych 6. Kiosk dworcowy „Czytelnika".
ŻNIŃ: — Kaźmierska, ul. Dworcowa 22. Krzycka, Śniadeckich 15.
JANOWIEC: — Kiosk P. P. R., ul. 22-go Stycznia. (wjc)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres filii red. i administr., ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin

Kino Piast: „Dusze nieujarzmione".
Kino Słońce: „Historia jednego fraka."

Dyżury lekarzy i aptek

Nocny 16 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokaliska 1, nocny 17 bm. dr Sztuba, ul. Kaliska 14. Od 16 do 23 bm. Stara Apteka, Rynek 26.

Kara śmierci dla zbrodniarza niemieckiego

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie skazał na karę śmierci Johanna Osse, ur. w r. 1915 za działanie na szkodę polskiej ludności cywilnej i spowodowanie śmierci Polaków Edmunda i Jana Matyjasiaków, oraz pobicie ciężkie szeregu innych.

Zamieszkały w Rokutowie pow. Jarocin Johann Osse jako obywatel niemiecki chodził w mundurze i spotkawszy Jana Matyjasiaka, który mu się nie kłaniał, pobił go. Matyjasiak działając w obronie własnej uderzył go także, wobec czego Osse poskarżył się szwagrowi swemu, który należał do SS. i wspólnie z nim, oraz znanym w okolicy wrogiem Polaków Oskarem Hoffeinsem zorganizowali napad bojówki niemieckiej w sile 12 mężczyzn na dom Matyjasiaków. W trakcie napadu pobili bestialsko Jana Matyjasiaka, oraz wszystkich mieszkańców domu. Do uciekającego Edmunda Matyjasiaka strzelano raniąc go w brzuch, na skutek czego zmarł on następnego dnia. Jana Matyjasiaka skazano na obóz koncentracyjny w Mathausen, gdzie również zmarł.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, w czasie którego liczni świadkowie potwierdzili prawdziwość faktów zawartych w akcie oskarżenia — Sąd uznał Johanna Osse winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci, utratę wszelkich praw na zawsze i konfiskatę mienia na rzecz skarbu Państwa.

Rozdział kart żywnościowych

Wykazy mieszkańców domu oraz wykazy pracowników jak również karty wymienne odbierać można w referacie Aprowizacji i Handlu ul. Kolejowa 21 w dniach do 25. bm.

Karty żywnościowe wydawać się będzie w tym samym miejscu w dniach od 25. czerwca do 4. lipca br.

Ostrów będzie miał szkołę muzyczną

Z inicjatywy kierownika Referatu Kultury i Sztuki przy tut. Starostwie Pow. prof. Kaczmarka organizuje się na terenie Ostrowa szkoła muzyczna. Fakt ten ma dla Ostrowa wielkie znaczenie, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że miasto liczące ponad 35.000 mieszkańców dotychczas w ogóle szkoły takiej nie posiadało. A przecież znajdzie się tu niewątpliwie duży odsetek ludzi chcących posiadać wykształcenie muzyczne, zwłaszcza o ile naukę ułoży się tak, że ludzie bez uszczerbku dla swoich zajęć zawodowych będą mogli w niej brać udział i rozwijać swoje talenty.

Inicjatywie prof. Kaczmarka należy zatem przyklasnąć. W Polsce dziedzina ta jak dotychczas była wybitnie zaniedbywana i mało się do niej przykładało wagi o czym najlepiej świadczy mała sieć szkół muzycznych. Może w żadnej dziedzinie życia kulturalnego nie jesteśmy tak zacofani jak właśnie w dziedzinie muzyki. Powszechnie daje się zauważyć zainteresowanie li tylko banalną muzyką szlagierową. W porównaniu do innych narodów chociażby Czechów stoimy o całe niebo niżej, dlatego czas już najwyższy abyśmy popracowali nad sobą i na tym polu. Założenie zatem szkoły muzycznej leży w interesie podniesienia kultury naszego ośrodka. Jak wynika z próbnie przeprowadzonych wpisów chętni uczniowie znaleźli się natychmiast i to w dużej liczbie.

Od wydatnej pomocy czynników miejskich zależy, czy praca szkoły będzie się mogła rozpocząć już z nowym rokiem szkolnym. Zarząd Miejski oddał do dyspozycji szkoły kilka sal w dawnych koszarach przy ul. Wolności. Uchwalono także dać szkole bezpłatnie światło. Duże zainteresowanie się szkołą Miejskiej Rady Narodowej pozwala mieć nadzieję, że zapoczątkowana praca nie pójdzie na marne. Szkole trzeba jeszcze bardzo dużo. Potrzebna jest gruntowna renowacja sal, sprzęt szkolny, opał.

W szkole projektuje się klasy: fortepianową, smyczkową, akordionową i śpiewu. Osoba prof. Kaczmarka, daje gwarancję, że szkoła posiadać będzie odpowiedni poziom i swoje zadanie spełni należycie. (cz.)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur **dzienny** lekarski pełni **15 bm.** dr Lazarowicz, ul. Stalina 12, **nocny 15 bm.** dr Szałkowski, ul. Dąbrówki 1.

Dyżuruje **Apteka Centralna,** ul. Chrobrego.

Repertuar kin

Apollo — „Skandal" prod. szwedzkiej, **Polonia** — „Marsylianka" prod. francuskiej.

Wpisy do średniej szkoły zawodowej

Dyrekcja Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Gnieźnie (dawniej dokształcająca) podaje do wiadomości, że przyjmuje już wpisy na rok szkolny 1947/48 tak uczących się zawodu rzemieślniczego, jak i bez zawodu. Sekretariat przy ul. Chrobrego 23, pok. 17 czynny od godz. 10—12 i od 15—17.

W trosce o największy skarb narodowy Powszechna akcja organizowania kolonii dla dzieci

Zagadnienie racjonalnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej zawsze było zagadnieniem niezmiernie ważnym. Dziś zaś po 6-letniej okupacji i straszliwym zniszczeniu, jakie wojna spowodowała w zdrowiu dzieci i młodzieży polskiej stanowi problem palący. Dlatego też organizowanie kolonii letnich dla dzieci jest najważniejszym bodaj obowiązkiem w chwili obecnej, gdyż przyczynia się do zaleczenia ran, zadanych młodemu pokoleniu.

Sprawie tej poświęcone było w piątek ub. zebranie sekcji propagandowo-finansowej Komitetu Obywatelskiego Kolonii Letnich, które odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Kasprzaka. Omówiono szczegóły organizowanego od 15 do 22 bm. Tygodnia Propagandowego na rzecz kolonii letnich, podczas którego przeprowadzone zostaną zbiórki oraz odbędzie się rozprzedaż cegiełek. Na zakończenie 22 bm. odbędzie się wielki kiermasz w parku zakład. w Dziekance. Zwrócono szczególną uwagę na stronę propagandową „Tygodnia", powierzając jej przeprowadzenie red. B. Promińskiemu. O jak najszerszej współpracy szkolnictwa w tej dziedzinie zapewnił p. insp. Zawadzki.

W roku bież. projektuje się zorganizowanie dla dzieci pełnych kolonii letnich. Przypuszczać należy, że społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości sprawy poprze akcję w jak najszerszym zakresie.

Poświęcenie kapliczki przydrożnej

W ub. miesiącu odbyło się w Żydówku, pow. gnieźnieńskim, poświęcenie pięknej i artystycznie wykonanej kapliczki przydrożnej, którego dokonał proboszcz parafii dziekanowickiej ks. Edward Dziamski. Do ufundowania kapliczki oraz znajdującej się przy niej figury Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia przyczyniły się rodziny pp. Litwickich i Nowickich z Żydówka.

Podobną kapliczkę zamierzają postawić w roku bież. mieszkańcy Siemianowa w parafii dziekanowickiej. (pr)

Wstrzymanie prac remontowych w gmachu Konserwatorium

Dochodzą nas wieści, iż z powodu wyczerpania się kredytów (dawno już zresztą przekroczonych), zostały wstrzymane prace remontowe w budynku Państw. Konserwatorium Muzycznego, w którym, jak wiadomo, obok zawodowych szkół muzycznych mieści się Państw. Szkoła Umuzykalnienia, będąca tak ważnym ośrodkiem wychowawczym dla najszerszych warstw społeczeństwa oraz szerzycielką kultury muzycznej wśród mas ludowych. Należy niezmiernie ubolewać, że Ministerstwo Odbudowy nie przekazało Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy dalszych kredytów koniecznych do wykończenia remontu, gdyż wskutek tego szereg ważnych dla nauki przedmiotów (jak np. lekcje rytmiki w Szkole Muzycznej lub różne specjalne wykłady w Szkole Umuzykalnienia) z powodu ciasnoty i braku klas nie będą się mogły odbywać. Także sprawa uporządkowania cennych zbiorów bibliotecznych, mieszczących się z konieczności dotąd w ciemnej, wilgotnej piwnicy jest w zawieszeniu.

Interwencja podjęta przez Administrację Państw. Szkół Muzycznych u Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy nie odniosła skutku, gdyż stwierdzono iż nie dysponuje ona na ten cel wolnym kredytem ani żadnymi innymi funduszami. Przy sposobności warto zaznaczyć, iż miejscowa Dyrekcja Odbudowy ustosunkowała się do samego zagadnienia jak najżyczliwiej i jej należy przypisać, że prace remontowe są dość daleko posunięte. Obecnie ma głos Warszawa i wyrażamy nadzieję, iż sprawa wykończenia remontu Konserwatorium spotka się w stolicy z należytym zrozumieniem i dozna poparcia. Nie można bowiem dopuścić, aby w dalszym ciągu pewne lekcje z braku pomieszczenia nie mogły być uruchomione. Zbyt wielka to strata dla uczącej się młodzieży. (z. s.)

Kronika wypadków

W ub. piątek wydarzył się przy ul. Świerczewskiego, koło Zoologu, wypadek, którego przebieg był następujący: Leon Bochański, zam. przy ul. Świerczewskiego 167, Działka 143, oraz Ignacy Zimny, zamieszkały tamże jechali w stanie nietrzeźwym wozem konnym. W pewnej chwili najprawdopodobniej Zimny zepchnął Bochańskiego na jezdnię. W wyniku wypadku Bochański doznał złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala SS. Elżbietanek, a Zimnego odstawiono do Komisariatu M. O. (c)

W dniu wczorajszym p. Franciszek Szymański, zam. ul. Jarochowskiego 34, spadła z wozu, łamiąc sobie prawą rękę w dwóch miejscach. Szymańską, po opatrzeniu w PCK przy ul. Śniadeckich, przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

W tym samym dniu nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn wybuch w piecu w mieszkaniu p. Pawła Muchajery przy ul. Gostyńskiej 43, m. 5. Na skutek wybuchu p. Muchajer odniósł poważne obrażenia twarzy i prawej ręki. (H)

Odezwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

Wkraczamy w okres zapowiedzianej przez Rząd walki o uzdrowienie stosunków panujących w handlu.

Jak stwierdził Minister Przemysłu i Handlu, jedną z przyczyn ogólnego wzrostu cen jest obecność w „mieście drapieżnego i często szkodliwego kapitału spekulacyjnego".

Kapitał ten występuje obok zorganizowanego, pracującego na zdrowych zasadach prywatnego przemysłu i handlu, przerzucając na niego szkodliwe skutki swej działalności.

Nadszedł zatem moment, w którym należy zwalczyć w sposób zdecydowany elementy spekulacyjne. Należy jasno określić pozycję sektora prywatnego, jako czynnika konstruktywnego i twórczego w odbudowie naszego życia gospodarczego.

Wymaga tego dobrze zrozumiany interes własny oraz obowiązek obywatelski.

Współdziałanie samorządu gospodarczego przemysłowo-handlowego z dyspozycjami Rządu pozwoli na szybkie i sprawne zbudowanie całego aparatu handlowego, „który — jak oświadczył Minister H. Minc — mógłby państwowe towary po państwowej cenie sprzedać robotnikowi i inteligentowi".

Wzywamy przeto cały prywatny przemysł i handel oraz zrzeszenia kupieckie i przemysłowe do współpracy oraz do podporządkowania się zarządzeniom Rządu aby w ten sposób czynami zadokumentować swój wkład.

Jednocześnie wyrażamy przekonanie, że przedstawiciele zrzeszonego prywatnego przemysłu i handlu w zrozumieniu nakazu chwili w sposób zorganizowany ustosunkują się do poczynań Rządu i nie dadzą najmniejszych podstaw do jakichkolwiek zarzutów.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Procesja ku czci Najświętszego Serca Jezusowego

W ub. piątek odbyła się tradycyjna procesja ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa — przypadająca zwykle w dzień po oktawie Bożego Ciała. Wzięły w niej udział delegacje wszystkich parafii poznańskich, organizacje społeczne i młodzieżowe oraz niezliczone tłumy wiernych. Tego roku procesja kierowała się na wzgórze św. Wojciecha, gdzie przed kościołem OO. Karmelitów (dawniejszy Garnizonowy) wzniesiony został bogato przystrojony ołtarz i ambona. W procesji wzięły udział dwie orkiestry: Wilków Morskich i 5 Hufca Harcerzy. Procesję prowadził, otoczony szpalerem kompanii honorowej Wojska Polskiego, J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Dymek w asyście ks. Kan. dra Baranowskiego i ks. Kan. Piotrowskiego oraz całej Kapituły. Zespolone chóry kościelne wykonały pienia religijne. Podniosłe kazanie o czci i kulcie Najświętszego Serca Jezusowego oraz o potrzebie idei miłości bliźniego w dzisiejszych czasach wygłosił O. Roztworowski T. J., którego słowa transmitowane były przez megafony. Po odmówieniu aktu zbiorowego ofiarowania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita udzielił wiernym przy wtórze fanfar błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. (s)

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

15 czerwca br. rozpoczyna się w Polsce Tydzień Obrony Przeciwpożarowej.

Na obszarze dawnego województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej posiadamy 2208 ochotniczych Str. Poż., w których pracuje społecznie ok. 60 tysięcy ludzi, dających praktycznie przykład miłości bliźniego, niosąc mu pomoc nie tylko w razie pożaru, lecz i przy innych klęskach elementarnych.

Społeczeństwo winno otoczyć większą niż dotychczas opieką i starannością swoich obrońców.

Niezależnie od 2208 Str. Ochot. mamy na naszym terenie pięć straży zawodowych z ilością 300 osób.

Wszystkie Straże Poż. starają się o nowoczesne zaopatrzenie i posiadają dziś ok. 700 motopomp i 150 samochodów.

Koszta związane z utrzymaniem straży ochotniczych wyniosły 31 mil. zł, z czego same straże zebrały przez swych członków 24 miliony na swe wyposażenie techniczne dla dobra obywateli.

Nasi rycerze św. Floriana w 1946 r. zwalczyli 928 pożarów, chroniąc w ten sposób majątek narodowy.

Wielką i ofiarną jest ich praca, a oddziały Str. Poż. Ochotniczych są dla młodych obywateli społeczną szkołą poczucia obowiązku i ofiary dla dobra bliźnich. A. Kski

Dziś w Poznaniu

Niedziela, dnia 15 czerwca 1947

Wita

Słońce wschodzi g. 4.28; zachodzi g. 21.16
Księżyc wschodzi g. 2.33; zachodzi g. 16.55

Nocne dyżury aptek

W czasie od 15—21 bm. pełnią nocne dyżury apteki: apt. Matejki, ul. Matejki 1; apt. na Sołaczu, ul. Mazowiecka 12; apt. Fortuna, ul. Daszyńskiego; apt. Kierzyńskiego, ul. Mielżyńskiego; apt. Buczkowskiego, al. Marcinkowskiego, oraz apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

Teatry

Teatr Wielki — o godz. 19-tej „Winobranie" Nedbała.

Państw. Teatr Polski — o godz. 19-tej „Przyjaciel nadejdzie wieczorem".

Teatr Nowy — o godz. 16 i 19-tej „Ładna historia".

Komedia Muzyczna — o godz. 16.30 i 19.30 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Teatr Aktora i Lalki — o godz. 16 i 18-tej „Słowik".

Kina

Apollo — o godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „Niewidzialny detektyw".

Bałtyk — o godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „Panna bez posagu".

Muza — o godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „Biały kiel".

Rialto — o godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „W okowach lodu".

Warta — o godz. 14, 16, 18 i 20-tej — „Twardzi ludzie".

Wieczór taneczny w „Bagateli"

Dzisiaj o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu „Bagatela" przy placu Wolności 5 wieczór taneczny z udziałem Eli Halskiej i Władysława Wardena oraz humorysty R. Juszkowskiego. (27630)

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

Jutro, dnia 16 bm., odbędą się zebrania: Ligi Morskiej o godz. 18-tej przy ul. Fredry 7; chóru kościelnego p. w. św. Małgorzaty o godz. 20.30 w biurze parafialnym (w programie referat p. Andersohna.

Nadesłano

Państw. Gimnazjum Krawieckie i Państw. Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia kandydatek

do I klasy gimnazjalnej na podstawie ukończenia 7 klas szkoły powszechnej oraz

do I klasy licealnej na podstawie ukończenia 4-klasowego gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Bliższe informacje w sekretariacie szkoły przy ul. Jarochowskiego nr 1 bud. D, II ptr. 27762

Imprezy

Co robisz w niedzielę, 15 czerwca 1947 r., po wyścigach motocyklowych, zawodach piłki nożnej czy innych imprezach? Uprzyjemnisz sobie czas na **WENCIE harcerskiej**, urządzanej przez Koło Przyjaciół Harcerzy przy Drużynie im. Ign. Paderewskiego, przy ul. Grunwaldzkiej — Willa Flora, na przeciw Hotelu Polonia, na boisku, od godz. 15-tej, a od 20-tej do godz. 24-tej na sali.

Obfity bufet. Sala z parkietem. Do tańca przygrywa orkiestra. Zabawa pod kolorowymi światłami.

Wstęp dla dzieci 10,— zł; dla dorosłych 50,— zł.

Bawimy się do godz. 24-tej na sali. Przybyciem pomożesz harcerzom wyjechać na obóz. 28 121

✝

Dnia 13 czerwca 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

z Potockich
Bronisława Czyplicka

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dn. 16 czerwca, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiej nam Zmarłej odprawiona zostanie dnia 19 czerwca o godz. 7-mej rano w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
córki z rodziną

Poznań, Rybaki 16. c 2184

✝

Dnia 13 czerwca 1947 zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, kochany tatuś, nasz syn, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Józef Krysza

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. zostanie odprawiona w środę, 18 bm., o godz. 8-mej w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córeczka, matka, siostry, brat i rodzina

Poznań (Wyspiańskiego 16), Starogród, Gniezno. 28073

✝

Dnia 13 czerwca 1947 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz dobry kolega i sąsiad, śp.

Józef Kryszak

przeżywszy lat 39.

W Zmarłym poznaliśmy człowieka o szlachetnych cechach serca i umysłu. Pamięć o Nim zachowamy na długo.

Koledzy-sąsiedzi

Poznań, Dąbrowskiego 87. 28093

Obuwie ortopedyczne
wykonują
Bracia Jaroccy
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
p.3185

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Z dniem 17 czerwca br. otworzyliśmy przy ul. **Chełmońskiego 10**

HURTOWY SKŁAD WYROBÓW SZKLANYCH

(szkło stołowe jak: szklanki, spodki, kompotierki, wazony, kieliszki itp. oraz słoje, butelki monopolowe, do limoniady, wina, apteczne i inne)

wyłącznie dla handlu detalicznego i konsumów zamkniętych

Ceny jak najniższe.

6-379

Roboty
terrazzowe, ksylolitowe, okładzinowe (flizy, terrakota) oraz wszelkie prace ze sztucznego kamienia jak: posadzki, schody, ściany, cokoły itp. wykonuje tanio i solidnie firma
„Terrazzo"
E. Szott
Poznań, Mielżyńskiego 10
Tel. 85-53. 27909

5-660

Osobiste

Kto może polecić uczciwą, zwinną dziewczynę (najchętniej sierotę) do małej rodziny. Sobkowski, Izba Rzemieślnicza. c 2168

Samopomoc Chłopska — Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, ul. Grottgera 4 ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na prace budowlane — z częściową tylko dostawą materiałów — przy przebudowie budynku na dom mieszkalny dla robotników rolnych w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Wielichowo, pow. Kościan.

Potrzebne podkładki ofertowe są do nabycia w biurze Inspektoratu Zakładów Doświadczalnych, Grottgera 4, III piętro pokój 61.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 czerwca 1947 r. o godz. 10-tej** w biurze Inspektoratu. Do tego terminu uprasza się składać oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę budynku na dom mieszkalny w Wielichowie."

Samopomoc Chłopska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i zmniejszenia robót lub unieważnienia przetargu.

Wojewódzki Zarząd
Związku Samopomocy Chłopskiej
w Poznaniu

6-364

Matrymonialne

Towarzyszkę przyszłych dni, młodą, zgrabną, przystojną, z towarzystwa pozna kawaler zamożny na stanowisku. Korespondencja wstępna pod „Szlachetny", Oddział Redakcji Jelenia Góra, 1-go Maja 18. 6-294

Panna lat 26 posiadająca skład, mieszkanie pozna dzielnego kupca branży bławatniczej, cel matrymonialny. — Oferty „Głos Wlkp." nr 27403.

Panna trzydziestojednoletnia z wyprawą, umeblowanym mieszkaniem pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27938.

Leśniczy lat 39 zapozna szatynkę niebrzydką przystojną do trzydziestki z leśnictwa, rolnictwa. Posag pożądany, niekonieczny. Cel matrymonialny. Oferty fotografią „Gł. Wielkopolski" nr 27953.

Wdowiec bezdzietny rolnik lat 48 posiadający majątek, poszukuje żony z gospodarstwem. Zgłoszenia Księgarnia „Czytelnik" Ostrów Wlkp. 6-297

Nauczycielka, blondynka, przystojna, muzykalna, mieszkanie, umeblowanie pragnie poznać pana wykształconego, poważnie myślącego. Cel matrymonialny. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 28131.

Dla mojej siostry, wdowy, lat 35, blondynki, dwoma chłopcami (14, 5 lat), własnym, dobrze prosperującym sklepem śródmieściu, poszukuję męża szlachetnego charakteru, kupca, przystojnego. Oferty z fotografią, którą się zwróci do „PAR", Ratjczaka 7 — pod „6,457". p. 3313

Dwie koleżanki, blondynka szatynka, w wieku 25 i 22, poszukują inteligentnych panów, cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią, za zwrot ręczymy, proszę kierować „Głos Wielkopolski" nr 6-260.

NAJSKUTECZNIEJSZY
KREM
LEDA
PRZECIWKO PIEGOM

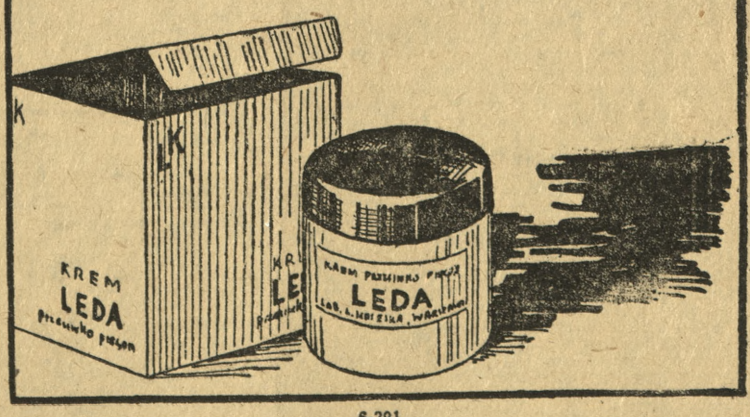

6-291

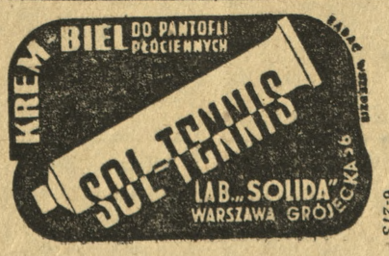

6-273

CERATY stołowe
TAPETY w wielkim wyborze
p.3138
polecają
BUKOWSCY
ul. Żydowska (naprz. kościoła P. Jezusa)

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 19-tej, w soboty od 8-mej rano do 17-tej w Poznaniu przy ulicy Wyspiańskiego 10, I piętro. — Telefon 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wolne posady

Krawcy na miarową pracę potrzebni. Szymański, Świerczewskiego 13. 27769

Gosposia potrzebna zaraz — al. Marcinkowskiego 1 m. 8, inż. Boni, godz. 14—17. 27459

Siła biurowa obeznana z obliczaniem wypłat i świadczeń oraz pisząca biegle na maszynie zaraz potrzebna. J. Dziabaszewski i Ska, Fabryka maszyn, Poznań, Przemysłowa nr 39. 27802

ŚLUSARZY!
Ślusarz-kowal
Ślusarz-spawacz
Ślusarz
Stolarz-cieśla
J. SOLSKI
Marcelińska 17/19
27818

Magistra farmacji poszukuje apteka pod Orłem, Działdowo. Bliższe dane: L. Grajek, Poznań, Mickiewicza 28, m. 3. 27872

Młodszą siłę biurową żeńską, przyjmiemy. T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 6-359

Poszukuje zaraz dobrej, starszej dziewczyny z gotowaniem na wyjazd. Zgłoszenia ul. Łukaszewicza 15, m. 5, 13—15-tej. 28013

Dziewczyna czysta, pomocy domowej. Dobre wynagrodzenie. Szyperska 1, m. 18. p. 3298

„Caritas Academica" poszukuje kucharki na kolonie letnie i cztery kobiety do pomocy w kuchni. Warunki dobre. Zgłoszenia: Libelta 3, w godz. 12—14. 27957

Nauczyciel(ki) polskiego, angielskiego, matem. z fizyką i chemią, towaroznawstwa, maszynopisania, zaangażuje na dobrych warunkach Gimnazjum i Liceum Spółdz.-Handlowe — Chojnice, Pomorze. 27991

Ucznia przyjmie Piekarnia, Rynek Śródecki 1. c. 2160

Tartak i fabryka skrzyń przyjmie zaraz wykwalifikowaną siłę biurową ze znajomością księgowości. Mieszkanie, utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: inż. B. Schmidt, Kamienik, poczta Drawsko, pow. Czarnków. 27952

Wulkanizator majster potrzebny na kierownika warsztatu. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 28119.

Kwalifikowana ekspedientka branży delikatesowo-spożywczej potrzebna zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28084.

Gosposia uczciwa z świadectwami za dobrym wynagrodzeniem potrzebna zaraz. „Madame", Sew. Mielżyńskiego 5. 28081

Dziewczyna przychodnia do prac domowych potrzebna. Zgłoszenia: Skład farb, Piekary nr 1. 28075

Kucharki młodsze do restauracji potrzebne. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „6,454".

Kucharka samodzielna potrzebna do restauracji. Stała posada. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „6,455". p 3310

Pomocnik szewski na damską pracę potrzebny. Libelta 14. c 2182

Panienkę do maszynowego podnoszenia oczek przyjmie Jóźwiak i Schubert, św. Marcin 50 c 2181

Potrzeba kilka kobiet do dziabania buraków za cukier — Ogrodnictwo, Starołęka, Książęca 1. c 2180

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. Armii Czerwonej 3 m. 2. c 2174

Dziewczyna-praczka na stałe do prania z utrzymaniem zaraz lub od 1. VII. 47 r. Oferty nr 2031 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2172

Księgowego-bilansisty

(zastępcy głównego księgowego) ze znajomością księgowości przebitkowej i planu kont poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty nr 1985 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2121

Pokojowa potrzebna zaraz lub 1. VII. 47. Oferty nr 2028 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. c 2171

Dziewczyna do restauracji potrzebna. Oferty nr 2029 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. c 2170

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych, Oddział w Poznaniu, poszukuje robotników budowlanych. Zgłoszenia: Kierownictwo Robót na terenie Gł. Warsztatów Kolejowych, portiernia nr 1. 6-380

Szuka posady

Sekretarka, długoletnią praktyką, rosyjski, angielski, niemiecki, poważne referencje, przyjmie odpowiednie stanowisko. Poważne oferty „Głos Wlkp." nr 27534.

Przyjmę posadę gosposi w eleganckim domu, samotnej osoby, albo jako pielęgniarka. Oferty „Głos Wlkp." nr 27900

Szofer - mechanik, kawaler, czerwone prawo jazdy, poszukuje pracy, w dobrych warunkach, nie wykluczone pozamiejscowe z kwaterą. Oferty „Głos Wlkp." nr 27842.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Barwicach k. Szczecinka

poszukuje

fachowców do zorganizowania produkcji cegły cementowej oraz specjalistów do kopania tortu maszynowo i produkcji brykietów. Również potrzebni są **fachowcy do uruchomienia fabryki płatków ziemniaczanych.**

Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne należy kierować na adres Spółdzielni. 6-233

Program audycyj radiowych na wtorek, 17 bm.

(Zastrzega się zmiany w programie)

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja szkolna słowno-muzyczna; 9.35 Przerwa; 14.00 Muzyka ludowa; 14.10 Koncert muzyki lekkiej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Pogadanka dla dzieci pt. „W ciernikowym domku"; 15.20 Arie operowe; 15.40 Goedicke — Sonata op. 10; 16.00 Dziennik; 16.12 Pogadanka sportowa z W-wy; 16.22 Audycja rozrywkowa; 16.55 Audycja dla młodzieży: „O perspektywach kształcenia się"; 17.10 Pogadanka gospodarcza; 17.20 „Utwory starych mistrzów"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Audycja muzyki tanecznej"; 18.30 Nauka: 1) Odczyt z cyklu „Nauka poprawnego myślenia" (prof. dra Narcyza Łubnickiego), 2) „Wędrówki ptaków" (odczyt Jana Szczepskiego); 18.55 Audycja literacka słowno-muzyczna: „Za górami za lasami"; 19.15 Nadprogram; 19.25 Koncert życzeń; 19.57 Sygnał czasu; 20.02 Dziennik; 20.30 Koncert symfoniczny; 21.25 Recenzja z książki Szymańskiego pt. „Jarosław Dąbrowski"; 21.30 Piosenki; 21.50 Wywiad z rektorem Akademii Sztuk Pięknych prof. Stanisławem Ostoja-Chrostowskim; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 Muzyka z płyt; 23.55 Z ostatniej chwili.

Cennik ogłoszeń. Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 100 mm 25,— zł, od 101—200 mm 30,— zł, powyżej 200 mm 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-łamowe 50,— zł; ogłoszenia żałobne do 50 mm 20,— zł, od 51—100 mm 30,— zł, od 101—150 mm 45,— zł, powyżej 150 mm 65,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 4-łamowa) do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł). Wyrazy, składające się z 14 liter, liczy się za 1 słowo, powyżej 14 liter za 2 słowa. Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 40 słów. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Bednarz poszukuje pracy w swym zawodzie w browarach, winiarniach w Poznaniu i prowincji. Oferty „Głos Wlkp." nr 27982.

Elektrotechnika i autotechnika przyjmę przedstawicielstwo. Oferty „Głos Wlkp." nr 27998.

Lekarz starszy ogólno praktykujący ostatnio 10 lat zamieszkały mieście powiatowym Kielecczyzny, osiedli się w Poznańskiem. Oferty: Wrocław, Zacisze Czackiego 7. 6-341

Tapczany, fotele, różne inne meble, okazyjnie. Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6, podwórze. 26508

Stołowy nowoczesny, wykonanie dobre, jak nowy, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, podwórze. 26492

Rower męski sprzedam. Trzeciego Maja 2 m. 15. 27843

Parcele: Dąbrowskiego, aleja Wielkopolska, Mickiewicza sprzeda „Union", Rzeczpospolitej 4. 27929

Regały drogeryjne i szafy do narzędzi, lodówkę sprzedam — Dębiecka 2, Galanteria. 28079

Samochód DKW limuzyna na chodzie zarejestrowany. Mickiewicza 17 m. 3. 28092

Opony 16×525 nowe i mało używ. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 28091.

1 łódź zwykła na 4 wiosła, 1 ślizgowiec bez motoru, wiosła długie, puste i pełne, do skuli i maszty. Urbaniak, Droga Dębińska 10. 28056

Księgarnia „Dobra Książka"

POZNAŃ, ul. Marszałka Focha 55/57

Zawiadamiamy niniejszym o otwarciu w dniu 19 czerwca 1947 r. sklepu sprzedaży pod firmą

„Dobra Książka"

w którym prowadzić będziemy

a) książki własnego wydawnictwa Księży Pallotynów,
b) książki kościelne, szkolne, naukowe, powieściowe itd.,
c) wyroby papiernicze, artykuły szkolne, biurowe, kreślarskie oraz galanterię biurową,
d) dewocjonalię: książki do nabożeństwa, różańce, krzyże, medaliki itd.

Prosząc o poparcie, ręczymy za skorą i rzetelną obsługę.

Księgarnia „Dobra Książka"
Poznań, ul. Marszałka Focha 55/57.

27480

Nauka

Wieczorowe Kursy Księgowości uwzględniające wszystkie systemy, przebitkową, bilanse, rozpoczynam 2 lipca. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. 6-71

Księgowości z przebitkową, uproszczoną i podatkową wyuczają do całkowitej pewności bilansowej Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p. 3152

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 27214

Koncesjonowane Prywatne Kursy Handlowo-Administracyjne. Informacje, wpisy: Poznań, ul. Mielżyńskiego 26/27, I ptr., Biuro Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego, godz. 8—15.30, 16.30 do 19.00, tel. 19-35 i 36-81. 27442

Stenografii i pisania na maszynie. Wpisy Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p 3153

Zapisy do Rocznej Szkoły Krawiecko-Bieliźniarskiej i Szkoły Trykotarskiej Sióstr Zmartwychwstanek w Poznaniu, ul. M. Focha 147, trwać będą od 15 do 30 czerwca w godz. 8—10 i 16—18. 27607

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 26511

Wielkopolska Hurtownia Galanterii, Towarów Krótkich, Poznań, Stary Rynek 80/82, tel. 44-27. 5-443

Pianina, fisharmonie poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 26098

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin nr 22, w podwórzu, tel. 23-91. 26097

Wózek dziecięcy (autko) nowy, korzystnie sprzedam. Raczyńskich 9 m. 14. 27865

KREDA

spławiana Ia i mielona wagonowo i drobnicą, najtaniej i szybko Biuro Handlowe Musiał i Ska, Poznań, św. Marcin 16/17, tel. 41-58. p 3765

Kuchenne urządzenia, różne fasony i kolory, korzystnie. Magazyn Mebli Janiak, Poznań, Rybaki 6, podwórze. 26506

Biurka, szafy, krzesła oraz inne meble biurowe, korzystnie. Magazyn Mebli, Janiak, Poznań, Rybaki 6, podwórze, tel. 49-56. 26509

Meble nowe, używane korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3025

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I ptr., tel. 36-31. p.3024

Uwaga! Nowootwarty skład poleca: wszelkie wyroby koszykarskie po cenach niskich. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Fr. Kłodawski, Poznań, Daszyńskiego 48. 26979

Tapczany, fotele, różne inne meble okazyjnie. Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6, podwórze. 26508

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, akordiony, akumulatory, anody, baterie, płyty gramofonowe, łańcuchy rowerowe, pompy, siatki poleca najtaniej **„Radiomechanika" Poznań, św. Marcin 25.** p. 3032

Wózek dziecięcy jak nowy — Szwajcarska 16 m. 1, wejście z bramy przy podwórzu. 28058

Uniwersalny super Siemensa, lampy stalowe, 32 000,—. Długa 13 m. 8. p 3321

Lodówkę na prąd stały i zmienny elektryczną Siemensa sprzedam. Dąbrowskiego 31 — Kiosk. 28116

25665

Fotografie nagrobkowe (porcelanowej) wykonuje „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6-198

Piła do metali z indywidualnym napędem hydraulicznych posuw oraz maszynę dekopiarkę (Dekoplersäge) sprzeda „Merkator" Poznań, Mielżyńskiego 19, tel. 20-25. p. 3241

Dom do sprzedania, Łazarz, skład i 3 mieszkania 2.200.000 Wiadomość: Biedrzyckiego 9. J. Biała. 27630

Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3. Poleca o dobrej jakości pianina, fisharmonie; sprzedaż, zamiana. (Zakup pianin i wszelkich części). 6-216

Dywany sprzedam ręczne 3½×6,10 i 2,20×3 i 3×4, obejrzeć od 2-giej. Wiśniewski, Szamarzewskiego 52, m. 4. 27804

Tuby ołowiane

różnej wielkości — po cenach konkurencyjnych

poleca

R. PLUTA, Poznań, Marszałka Focha nr 168a. p 3264

Sypialnia używana, solidnym wykonaniu oraz inne sypialnie, oddzielne szafy, łóżka, szafy kuchenne, tanio poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3283

Źrebce, modny fason, dobrym stanie, tanio. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 27533.

Krosna ręczne, tkackie, rozmaitej szerokości, do sprzedania. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 27539.

Wózek na gumach motocyklowych, dwukołowy, ręczny na resorach, nośność 300 kg, jak nowy, sprzedam. Śniadeckich 12, warsztaty Chojnacki. 27781

Tapczany, fotele, leżanki, materace wykonuje: Pracownia Waligóra, Poznań, Wielkie Garbary 35, narożnik Woźnej. 28009

Samochód osobowy powietrzem chłodzony, motor zapasowy — Góralska 7 (Sołacz). 28118

Fałat duży, oryginalny sprzedam. Sołacz, Góralska 7, oglądać wieczorem. 28117

Samochód „Ford-Eifel" po kapitalnym remoncie dobrym ogumieniem sprzedam. Małeckiego 22 m. 3. 28089

Piec kuchenny na węgiel i gaz sprzedam — Św. Wawrzyńca 18 m. 6. 28061

MATERIAŁY BUDOWLANE

Składnica:
Zwierzyniecka 11, tel. 6303

poleca:

WAPNO

hydr. i w bryłach cement,

dachówkę, cegłę; tonówkę, dziurawkę — **Sufit,** papę, smołę, lepik

trzcinę

P. 3263

Tapczan nowy, dwa fotele w plusz, 2 okna nowe na klatkę schodową, 3 okna wykuszowe do łazienki tanio do sprzedania. Stolarnia, Umińskiego 8, w podwórzu. 28067

Letnie pantofelki z taśmy i płótna oraz modne drewniaczki poleca pracownia, Focha 64. 28045

Rasowy owczarek, roczna suka, tanio. Kasztelańska 19 — Tel. 77-10. 28140

Opel-Olympia, stan dobry, z powodu wyjazdu sprzedam spiesznie. Tel. Borek 2, pow. Gostyń. 28139

Maszynę pisania „Adler", maszynę szycia krytą sprzedam. Dębiec, Maszynowa 1 m. 3. 28138

Szafę do rzeczy i bielizny oraz biurko. Grunwaldzka 66 m. 4. 27910

Samochód kabriolimuzyna „Borgward" sześciocylindrowy dwugaźnikowy, wysokokompresyjny nowym motorem na chodzie remontowany rejestrowany zapasowy motor skrzynką biegów sprzedam. Tel. 25-91. 28128

Wózek spacerowy nowy tanio sprzedam. Szczanieckiej 9a m. 5. 27694

Parcelki sprzedam. Mosina, Kościelna 1. 28025

Gitarę nową sprzedam. Siemiradzkiego 10a m. 8. 27942

Samochód Adler-Junior po remoncie. Marsz. Focha 41 m. 16. 27944

Futro karakułowe 150 tysięcy, modny fason, figura średnia. Hetmańska 31 m. 10. 27965

Kupna

Woski, stearynę, parafinę, tłuszcze, sodę amoniakalną wszelkie artykuły chemiczne, płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 26086

Zużyte płyty gramofonowe oraz łom kupuje **Radiomechanika, św. Marcin 25.** p. 3031

Kupuję aparaty fotograficzne, kinowe 16—8 mm filmy, przybory. Maszyny do szycia „Singera". Artykuły elektryczne, patefony, płyty stare itp. Kupno — Sprzedaż, Marszałka Focha 177. 27738

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje F-a Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 6-75

PARCELĘ kupię

pod budowę zwartą — willową, chętnie okol. Zmartwychwstańców. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 — pod „6,464". p 3319

Opony z dętkami 450×17, 475×17, 500×17, kupi „Hatech", Marcina 65. p 3115

Konie na rzeź kupuje stale. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie — Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 27228

Szkło samolotowe, galalit, celuloid, ebonit i ceratę kupuję w każdej ilości. B. Gryniecki, Wrocławska 38, telefon 36-36. 24754

Kamienicę, willę, dom, parcelę nawet wypaloną kupię. Cena obojętna. „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 27927

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 6-6

WEŁNĘ

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.

ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. 26113

Walizkową maszynę do pisania kupię. Ogrodowa 18 m. 2, 5—6. 27839

Piecyk na koks — stałopalny kupię. Zgł. Garncarska nr 1 m. 8. 27666

Dom, willę z ogródkiem, ewtl. parcelę w Gnieźnie kupię. Pośrednictwo niewykluczone. — Oferty „Głos Wlkp." nr 27783.

Kupię dom z ogrodem zabudowaniem pod Poznaniem, wolne mieszkanie, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27897.

Parcelę do 400 tys. zł przy Poznaniu kupię. Oferty Michalski, Jackowskiego 23 m. 5. 27963

Motor Opel-Blitz 6-cylindrowy kupię. Towarowa 25. Telefon 40-63. 28114

Kupujemy każdą ilość pasów parcianych i gumowanych. Okręgowe Zjednoczenie, Wesoła nr 1. 28097

Kupię kamienicę, dom, domek z ogródkiem albo parcelę pod budowę w Śremie. Oferty nr 2026 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2167

Lodówkę elektryczną do użytku domowego, maszynę do szycia nowoczesną, projektor kinowy 8 mm kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28065.

Zamiana

Pokój całkowicie samodzielny w Lublinie, zamienię na samodzielny pokój lub za dopłatą większe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27638.

Mieszkanie 1 pokój kuchnią (III ptr.) Łazarz zamienię na 3-pokojowe za dopłatą (zwrot koszt. rem.). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28051.

Zamienię 2 pokoje Łazarz na 2—2½ komfortowe, koszty remontu do 100 tys. zwracam. Oferty „Głos Wlkp." nr 27933.

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie ze składem w Ostrowie na podobne w Poznaniu lub tylko na mieszkanie w centrum. — Oferty „Głos Wlkp." nr 27948.

Zamienię pokój z kuchnią śródmieście Wrocław na Poznań. Wiadomość Poznań, Śniadeckich 19 m. 2. 27974

Zamienię dobry sklep delikatesowy z kompletnym urządzeniem w Szczecinie (Śródmieście) na mieszkanie dwupokojowe lub domek koło Poznania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28085.

Chemikalia

oraz wszelkie środki lecznicze

stale kupuje

Spółdzielnia Farmaceutyczna

Poznań, Masztalarska 8a, tel. 26-43.

25128

2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu na 2½ Jeżyce lub Łazarz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27411.

Słoneczne pokój kuchnią wygodami na podobne. Zielna 19 m. 4. 28083

2½-pokojowe kuchnia komfort parter Jasna na większe państwowym pracownikom. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 28046.

Pieniądz

Wspólnika do składu maszyn rolniczych poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28088.

Posiadam 600 000,—, proszę o propozycje. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7 — pod „6,444". p 3301

Wspólnika z gotówką 120 tysięcy poszukuję. Cel rozpoczęcia produkcji elektrotechnicznej. Oferty nr 2034 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. c 2176

Wspólnika dzielnego

kupca z kapitałem 500 tysięcy zł poszukuję do dobrze prosperującego przemysłu. Ewtl. cel matrymonialny w przyszłości niewykluczony. Poważne oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 28106.

Wolne lokale

Restaurację dobrze zaprowadzoną z koncesją oddam fachowcowi na własny rachunek z kaucją. Zgłoszenia: Ratajczaka 21. 28059

Gabinet przechodni meblami, telefonem (perspektywa dalszych) kuchnia, łazienka wspólna. Tel. 20-57. p 3326

Sklep z przyległą ubikacją, całkowitym urządzeniem, obszernymi piwnicami, nadający się na każdą branżę w centralnym punkcie miasta natychmiast do sprzedania. Oferty „Głos Wlkp." nr 27400.

Skład nadający się na każdą branżę sprzedam. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 28027.

Mieszkania

Zawiadamia się, że w gmachu przy ul. Wrocławskiej nr 26/30 będą wydzierżawione lokale mieszkalne na 3-cim i 4-tym piętrze od 2 do 6 pokoi reflektantom, którzy pokryją koszty remontów. — Szczegółowych informacyj udziela obyw. Drzażdżyńska, Nowowiejskiego 10, u której należy składać oferty na piśmie w godz. 14—16 do dnia 30. VI. 47. 28137

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego poszukuje inteligentny samotny pan na poważnym stanowisku. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 28054.

Przedstawiciel handlowy poszukuje pokoju mebl. lub próżnego zaraz, okolica obojętna. Oferty nr 683 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k 1088

Studentka farmacji poszukuje pokoju umeblowanego, natychmiast. Najchętniej w Śródmieściu. Of. „Głos Wielkopolski" nr 27600.

Lokalu w centrum miasta, nadającego się na skład delikatesów z przyległymi większymi ubikacjami poszukuje poważna firma. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27793.

Sztandary, paramenta kościelne

wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma

KĘDZIERSKA

Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20, Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63

Osobny dział napraw paramentów - Polecam przybory do ornatów

25342

WEŁNĘ owczą

stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe i tkaniny, także za pośrednictwem poczty 26502

WEŁNA

Czesław Białecki

SKUP — WYMIANA — HURT

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

Poznań, Roosevelta 19, tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54, tel. 33-13

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej

Przedstawicielstwo poważnej firmy **poszukuje mieszkania**

2-pokojowego z kuchnią i wygodami, blisko Śródmieścia. Zwrot kosztów remontu lub komorne z góry. — Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 — „6,461". p 3316

Studenci (brat i siostra) poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty „Głos Wlkp." nr 28001.

Pokoju umeblowanego, Śródmieściu, poszukuje starsza pani. Cena obojętna. Of.: „PAR", Ratajczaka 7 — pod „6,460". p 3315

Murowane magazyny, garaże ca 415 m², z używaniem bocznicy kolejowej zaraz do wynajęcia. Informacje: Świętosławska 11. Skład Mebli. p 3324

Dwóch studentów pracujących poszukuje odpowiedniego pokoju. Oferty nr 2037 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. c 2179

Szukam ubikacji warsztatowej również poza miastem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 28111.

Mieszkania 1 lub 2 pokoi kuchnią również przedmieście lub miejscowość podmiejska poszukuję. Remont zapłacę. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 28069.

Dzierżawy

100 morgów w mieście, główna linia kolejowa, pełne żniwa, inwentarz, dwa domy mieszkalne, zabudowania masywne, ziemia pszenno-buraczana zaraz wydzierżawię. — Oferty „Głos Wielkop." nr 27898.

Willa, garaże, ogród, maliny, Poznań, odstąpię korzystnie. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 27046.

Plac blisko Rynku Łazarskiego na cele handlowe wydzierżawię. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 28126.

Rolnik 30-letnią praktyką poszukuje dzierżawy gospodarstwa lub probostwa większego na dogodnych warunkach może być częściowo zdewastowane. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 28043.

Zguby

Zaginął pies bokser „Bojar" Przybyszewskiego - Grunwaldzka, zwrot wynagrodzeniem. — Wolsztyńska 15 m. 2. p. 3252

Unieważniam zgubioną Leg. Ubezp. 46 766 609 Grygiel Józef, Kostrzyn. 27779

Unieważniam dowód kolejowy nr 37116. Wincenty Matuszczak, Wągrowiec. 27862

Różne

Dziecko nowonarodzone oddam na własne dobrej rodzinie. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 28132.

Bieliznę męską wykonujemy pierwszorzędnie z powierzonych materiałów. Wytwórnia Bielizny, Konarski i Ska, Poznań, Wielka 22. p 3261

Biuro Księgowości i przepisywania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33, prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, załatwia sprawy podatkowe, przepisuje na maszynie wnioski, listy i różne prace dyplomowe. 5-281

Warszawiacy! Załatwiamy każdą transakcję — przyjmujemy zlecenia sprzedaży domów, will wypalonych — załatwiamy szybko, solidnie, fachowo. Biuro Zleceń Trych-Gregorowicz, Warszawa, Jerozolimskie 45 — 5. 6-312

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEŹNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753 w GORZOWIE, ul. Łokietka 24, tel. 318; w ZIELONEJ GÓRZE, pl. Lenina 7
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—26600

Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 7864 oraz Daszyńskiego 48, tel. 9417, 2862. — Tel. Dyr. Kolp. 9418. — Konto PKO V-4400. „Czytelnik". — Kolportaż oraz konto nr 25 Bank Gosp. Spółdz.
Warunki prenumeraty na miesiąc lipiec: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).